



# TYGODNIK SANOCKI

## Jubileusz „Złotych godów”



strona

7

Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe w gotowości



5

Uczeń I LO z indeksem Uniwersytetu Jagiellońskiego



8

Bogdan Struś nowym sekretarzem miasta



14

## DZIŚ W NUMERZE

Zacznę dziś od wiosennych porządków. „Pozytywnie Zabiegani Sanok” razem z rodzinami sprzątał szlak na Orli Kamień i zebrali 300 kg śmieci. One nie spadły z nieba, tylko wyniósł je tam jakiś Iksiński, z adresem zamieszkania w Sanoku lub w okolicy. Iksiński, wychowany w przekonaniu, że można bezkarnie zrobić kupę pod stodołą sąsiada.

Idąc rano do pracy, zwracam uwagę na kosze na śmieci, przepelnione po nocy. Na przednówku w mieście nie ma wieczorami aż takiego ruchu, żeby z papierków po cukierkach i papierosach rosły wysypujące się z pojemników sterty. Czasami wystają z nich litrowe opakowania po lodach, duże słoiki po majonezie lub tym podobne „kwiatki”. Trudno mi sobie wyobrazić, że ktoś spaceruje po ulicy i podjada sobie majonez, a potem doskonale opróżniony słoik wrzuca do kosza.

I jeszcze jeden obrazek, z Rynku. Otóż siedzi sobie pan na ławeczce przed budynkiem Urzędu, wypija piwo, a opróżnioną puszkę wyrzuca za siebie, prosto do kwietnika. Widziałam na własne oczy,

zdarzyło się w biały dzień. Pomyślałam, że mu zrobię zdjęcie, ale zaraz refleksja – co mi to da? Takich „królów Śródmieścia” jest więcej, zna ich doskonale Straż Miejska. Jesteśmy wobec ich zachowań bezsilni.

Udała nam się akcja z budkami dla ptaków, może uda nam się i to: Drodzy miłośnicy kochacie zwierzęta i chcecie, by tą miłością zarazili się inni – sprzątajcie po swoich pupilach!

W domach, gdzie była służba, państwo nie pluli na podłogę ani nie rzucali skórek z pomarańczy na środek salonu – o tym wspominam na wypadek, gdyby ktoś miał ochotę powiedzieć, że służby miejskie lub powiatowe powinny sprzątać, ponieważ my, Iksińscy płacimy podatki.

Pozyskaliśmy skan pisma, jakie Związki Zawodowe działające w SP ZOZ w Sanoku wystosowały do dyrektora Henryka Przybycienia. Przedstawiciele organizacji związkowych są zaskoczeni i – jak piszą – oburzeni ogłoszeniem, które pojawiło się na stronach SP ZOZ o utworzeniu nowego stanowiska: dyrektora do

spraw ekonomicznych. Przeszukaliśmy strony internetowe SP ZOZ, ale nie znaleźliśmy informacji o konkursie na to stanowisko. Miał on zostać rozstrzygnięty, jak podają związkowcy, powołując się na komunikat, 1 kwietnia. Jeżeli to żart prima aprilisowy dyrekcji szpitala i organu prowadzącego, to z uśmiechem postaramy się o tym napisać w wydaniu za tydzień.

Uczeń I Liceum Ogólnokształcącego zdobył upragniony indeks i będzie studentem psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wpadliśmy do szkoły, aby porozmawiać z Tomkiem Osenkowskim. W najbliższym czasie zanoszą się na kolejne sukcesy uczniów I LO, o czym będziemy Państwa na bieżąco informować.

Najpiękniejszym dniem mijającego tygodnia był jubileusz „Złotych Godów”, obchodzony w Sali Gobelinowej. 52 pary otrzymały okolicznościowe odznaczenia i wiele, wiele serdecznych życzeń i gratulacji.

Niebawem święta. W „Górniku” kolorowa wystawa świątecznych ozdób i pisanek. 14 kwietnia Palmowa Niedziela w



skansenie, potem Wielki Tydzień. O liturgii Wielkiego Tygodnia rozmawiamy dziś z ks. Stanisławem Jamrozkiem, biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej, który niedawno wizytował dekanat sanocki.

W tematyce Wielkiego Tygodnia mieści się opowieść Wiesława Banacha – tym razem o krucyfikach z ekspozycji sztuki sakralnej Kościoła katolickiego w sanockim zamku.

Tymczasem już 11 kwietnia rozpoczyna się Międzynarodowa Wiosna Akordeonowa. Podczas koncertu inauguracyjnego wystąpią Serwer Abkerimov, Bartosz Głowacki i Orkiestra Kameralna PSM pod dyrekcją Elżbiety Przytasz.

Życzę Państwu dobrej, spokojnej lektury.

### PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy połączyli się ze mną w bólu z powodu śmierci Mamy składam serdeczne podziękowania.

Andrzej Gorczyński  
z rodziną.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Kol. Markowi Przystaszowi członkowi naszego Związku wyrazy żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci Mamy

składa

Zarząd Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Samorządowych w Sanoku

Kol. Andrzejowi Gorczyńskiemu Przewodniczącemu Komisji Międzyzakładowej wyrazy żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci Mamy

składa

Zarząd Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Samorządowych w Sanoku

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Kazimierzy Fastnacht

wdowie po Adamie Fastnachcie, wybitnym historyku, badaczu dziejów ziemi sanockiej. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 6 kwietnia we Wrocławiu.

Wyrazy współczucia Rodzinie i Przyjaciółom Zmarłej

składają

Burmistrz Miasta Sanoka  
Tomasz Matuszewski

Przewodniczący Rady Miasta  
Andrzej Romaniak

## XXIV kiermasz wielkanocny w „Górniku” otwarty



Po raz dwudziesty czwarty sanoczanie mają możliwość nabycia rękodzieła, które może ozdobić domy lub koszyki ze święconką. Kiermasz organizuje Wójt Gminy Sanok oraz Gminny Ośrodek Kultury w Sanoku. Wystawa jak zawsze miała uroczysty i radosny początek. Wystąpił zespół, nawiązując do tradycji wielkanocnych, wszyscy rękodzielnicy dostali okolicznościowe dyplomy, niektórzy po raz kilkunasty.

Wystawa jest ukłonem w stronę rękodzielników, którzy nieraz z pokolenia na pokolenie przekazują sobie sztukę ozdabiania np. pisanek. Ich twórczość jest niepowtarzalna, jedyna w swoim rodzaju. Kiermasz jest dla ich pracy wsparciem zarówno fi-

nansowym (mogą spieniężyć swoje wyroby), jak i „duchowym”. Szczery zachwyt nad wyrobami często jest większą zapłatą i motorem do dalszego działania, niż złotówki.

– Koszyk ze święconką musi być wyjątkowy i niepo-

wtarzalny. Dzięki kiermaszowi rok w rok znajdują pisanek, które wywołują zachwyt całej rodziny. Mam już sporą kolekcję, ale i tak znów przychodzi „upolować” następną pisanekę, oczywiście najpiękniejszą! – mówi pani Marysia, sanoczanka.

Kiermasz jest również celem wycieczek szkolnych, gdzie uczniowie mogą pogłębiać prace rękodzielnicze, ale i przy okazji poznać związki z Wielkanocą obrządku i zwyczajów. Rękodziel-

nicy to zwykle gawędziarze. Do 9 kwietnia mamy możliwość pooglądania wystawy. Co tam znajdziemy? W większości jajka, czyli pisanek. Pisanek zdobione tradycyjnymi metodami, jak i bardziej współczesnymi, np. ozdobione cekinami czy koralikami. Pisanek wyszywane, wyklejane, oklejane materiałem. Do tego zajączki, kurczaczki, ikony, serwety... Co jeszcze? Wypada wyruszyć na spacer do klubu „Górnika”.

ew



### Gmina Miasta Sanoka uprzejmie informuje P.T. Podróżnych,

że w związku z budową obwodnicy Sanoka nie ma możliwości wykonywania przejazdów linii Nr 7 na odcinku Stróżowska Stadion - Stróżowska Działki. Kursy wymienionej linii od dnia 15.04.2019 r. do odwołania będą się kończyć na przystanku Stróżowska Stadion. Za utrudnienia przepraszamy.

### „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Robert Bańkosz, Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

### Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

### Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

# Sesja w pigułce

Za nami VIII Sesja Rady Miasta. Radni po raz kolejny debatowali nad ważnymi projektami uchwał, które w większości niemal jednogłośnie zostały przyjęte. Podczas sesji nie zabrakło sprawozdania burmistrza z działalności między sesjami oraz sprawozdania z działalności Straży Miejskiej za rok 2018.

28 marca w Sali Herbowej Urzędu Miasta po raz VIII odbyła się Sesja Rady Miasta Sanoka. Radni przegłosowali uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka położonej w Sanoku obr. Dąbrówka oraz Śródmieście. Została wyrażona zgoda na zawarcie porozumienia międzygminnego w sprawie powierzenia Gminie Miasta Sanoka przez Gminę Sanok zadania własnego utrzymania czystości i porządku w gminie w zakresie prowadzenia punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych dla mieszkańców Gminy Sanok. Została podjęta uchwała w sprawie zmian składów osobowych komisji stałych rady miasta. Skarga na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku według radnych jest bezzasadna. Podjęta została uchwała w sprawie wykonywania obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej.

## Znaczące spotkania

Burmistrz spotkał się Piotrem Babinetym posłem na Sejm RP – Zastępcą Przewodniczącego Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Pod-



czas spotkania zostały omówione obszary, w jakich miasto chce pozyskać dodatkowe dofinansowanie oraz możliwości wsparcia ze strony materialnej. W Ministerstwie Sportu i Turystyki w Warszawie wódcarz naszego miasta spotkał się również z Marcinem Żyłowskim, dyrektorem departamentu Infrastruktury Sportowej. Został omówiony harmonogram prac inwestycyjnych realizowanych w Sanoku, etap ich zakończenia i wyznaczenie terminu oficjalnego otwarcia. Dodatkowo tematem rozmów było dofinansowanie kolejnych projektów, złożonych przez Gminę Miasta Sanoka, w tym projektu Otwartych Stref Aktywności i moderniza-

cji pomieszczeń budynku gospodarczego na stadionie.

## Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich

Burmistrz i Łukasz Radożycki oraz Radosław Wituszyński wzięli udział w XLII Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast Polskich. Poruszone zostały tematy w kontekście rosnących obciążeń finansowych samorządów m. in. w oświacie oraz w gospodarce odpadami komunalnymi. Wśród zagadnień nie zabrakło tematyki związanej z planowaniem rozwoju przestrzeni miejskich oraz z wyzwaniem środowiskowymi, takimi jak: odpady, smog i klimat.

## Pakiet Dla Średnich Miast

Pakiet Dla Średnich Miast to spotkanie, w którym uczestniczyło 35 przedstawicieli miast z całej Polski, w tym Sanoka. Nasze miasto zostało objęte raportem, dzięki czemu w tym roku może aplikować o środki oraz pomagać przedsiębiorcom w ich pozyskiwaniu. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju chce zabezpieczyć środki na rozwój małego biznesu, w tym na rozwój firm. Istnieje możliwość modernizacji posiadanych obiektów i przeznaczenia kwoty na adaptację pomieszczeń na cele biurowe. Dużą rolę w aplikowaniu o środki zewnętrzne na ten cel będzie odgrywać współpraca z PWSZ w Sanoku.

## Problem z odpadami komunalnymi

Gmina Miasta Sanoka ma coraz większe problemy z odbiorem odpadów komunalnych. W Kozodrzy wstrzymano odbiór. Zostały podjęte działania o nawiązaniu współpracy z instalacjami zastępczymi w Paszynie i w Giedlarowej. Miasto oczekuje na deklaracje ze strony dysponentów instalacji, jakie ilości odpadów będą w stanie przyjąć i zagospodarować. Ogłoszono przetarg nieograniczony na odbiór i transport zmieszanych odpadów komunalnych z terenu Gminy Miasta Sanoka.

## Budynek przy Autosanie

Odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy Zeto Rzeszów, która jest właścicielem budynku po hotelu i restaura-

cji przy Autosanie. Rozmowy dotyczyły rozwoju infrastruktury użyteczności publicznej i aktywizacji, zwłaszcza w wymiarze kulturalnym, dzielnicy Posada.

## Zawody sprawności policjantów

W Sanoku po raz pierwszy mają odbyć się zawody sprawności policjantów na terenach miejskich, w tym na obiektach MOSiR.

## Klub Górnik

Klub Górnik przeszedł pod całkowite zarządzanie miasta. Burmistrz omówił w Jarosławem Adamczukiem zastępcą dyrektora PGNiG nowe zasady korzystania z klubu. Efektem rozmów było wypracowanie korzystniejszych warunków finansowych oraz doprecyzowanie sposobu korzystania i odpowiedzialności w ramach podpisanego porozumienia.

## Aplikacja BLISKO

Zostanie wprowadzona aplikacja BLISKO, która umożliwi weryfikację i szybką interwencję istniejących zagrożeń w mieście oraz wpłynie na szybkość i jakość otrzymywanych informacji związanych z zarządzaniem miastem. Moduły aplikacji zawierać będą informacje związane z promocją miasta i planowanymi ważnymi wydarzeniami.

## Przegląd szkół

W okresie sprawozdawczym kontynuowano przegląd sanockich szkół, przedszkoli

**WIELKANOGNA POŻYCZKA**

Dla każdego oferta na OŚWIADCZENIE do 15 000 zł

Akceptujemy wszystkie źródła dochodu

**OFERUJEMY:**

- Pożyczki gotówkowe
- Chwilówki
- Kredyty gotówkowe
- Kredyty dla Firm
- Kredyty dla Rolników

Zapraszamy do biura  
Sanok, ul. 3 Maja 1  
Kontakt: 514 786 250

OGŁOSZENIE PŁATNE

i żłobków. Przedmiotem spotkań z dyrekcjami i pracownikami były realizowane inwestycje, prace remontowe i potrzeby finansowe oraz stan kadrowy poszczególnych placówek. Ważnym aspektem pracy szkół jest rozpoznanie potrzeb obsady pracowników i liczby godzin dydaktycznych w kontekście zmian organizacyjnych, wynikających z kolejnego etapu reformy oświatowej. Miasto chce przystąpić do Rządowego Programu pn.: „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023. W ramach tego programu Sanok chce pozyskać środki finansowe na wyposażenie stołówek szkolnych w SP nr 4, SP nr 6 i SP nr 9 w Sanoku.

dcz

Straż miejska w Sanoku jest samorządową umundurowaną formacją, uformowaną do ochrony spokoju i porządku publicznego. Funkcjonariusze podejmują wiele zadań wśród lokalnej społeczności. Patrolują ulice, zabiegają przestępstwem, integrują lokalną społeczność, a nawet edukują dzieci i młodzież.

## Odpowiednia dyslokacja służb patrolowych

Stan etatowy straży miejskiej to jeden etat komendanta i 12 etatów strażników. Na wyposażeniu strażników znajduje się jeden samochód, środki łączności radiowej, sprzęt komputerowy i fotograficzny. Sprzęt do wylapywania psów, środki wyposażenia osobiste funkcjonariuszy, czyli palki służbowe, chemiczne środki obezwładniające, urządzenia przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej oraz kajdanki.

## W liczbach

W roku 2018 straż miejska wystawiła 874 patrole własne, w tym 631 patroli zmotoryzowanych oraz 243 patrole piesze. Ponadto 61 patroli łączonych realizowanych wspólnie z funkcjonariuszami KPP w Sanoku. Patrole straży miejskiej przeprowadziły 3569 interwencji własnych oraz 219 interwencji podejmowanych we wspólnych patrolach z funkcjonariuszami policji.

# Tak działa Straż Miejska

W wyniku przeprowadzonych działań zostało nałożonych 277 mandatów karnych, na łączną kwotę ponad 26 tys. zł. Zostały wszczęte 242 postępowania wyjaśniające w sprawach o wykroczenia. Skierowano 256 wniosków o ukaranie do Sądu Rejonowego w Sanoku. Wystosowano pociągania do 2619 osób. Na ogólną liczbę interwencji 2343 to zgłoszenia od mieszkańców miasta. Dotyczyły one zakłócenia spokoju, porządku publicznego, zagrożeń w ruchu drogowym, ochrony środowiska, zagrożeń życia, pożarowych oraz zwierząt.

## Na straży środowiska

Wspólnie z pracownikami działu ochrony środowiska i gospodarki odpadami przeprowadzili 40 kontroli w zakresie umów na wywóz nieczystości ciekłych. Prowadzone działania przyczyniają się do poprawy świadomości wśród mieszkańców miasta odnośnie potrzeb, poszanowania środowiska oraz kształtowania zachowań proekologicznych. W okresie wiosennym i jesiennym wiele interwencji dotyczyło spalania liści, gałęzi oraz zaśmiecania tzw. dzikich wysypisk.

## Interwencje w sprawie zwierząt

W ubiegłym roku zostało podjętych 76 interwencji związanych ze zwierzętami, dotyczyły one przypadków, w których właściciele psów nie zachowali należytych środków ostrożności przy ich trzymaniu. Strażnicy uświadamiają właścicieli psów o obowiązkach, jakie na nich spoczywają. O konieczności sprzątnięcia, obowiązku wyrowadzania psa na smyczy oraz dbaniu o bezpieczeństwo osób postronnych, o szczepieniach przeciw wściekliznie. Funkcjonariusze zwracają uwagę na zaniedbania w zakresie warunków bytowych zwierzęcia. Patrole interweniowały w przypadku bezpańskich psów. Na terenie miasta wylapano 72 psy. W tym złapano i umieszczono 11 psów w bokсах należących do STOnZ, właścicielom przekazano 9 psów, a 52 psy zostały wylapane przez lekarza weterynarii i przewiezione do schroniska dla zwierząt w Lesku.

## Przeciw alkoholizmowi

Straż miejska prowadzi systematyczne kontrole przestrzegania przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Działania obejmują kontrole miejsc, w których dochodzi do częstego spożywania alkoholu. W przypadkach kiedy osoby dawały swoim zachowaniem powody do zgorszenia w miejscu publicznym lub znajdowały się w okolicznościach zagrażających ich życiu i zdrowiu lub zagrażały innym osobom, były przewożone do miejsca zamieszkania lub do KPP. Dla kierowców udostępnione było urządzenie Alcoblow do pomiaru stanu trzeźwości. Realizowane działania mają wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa na drogach, a także wesprzeć walkę z nietrzeźwymi kierowcami.

## Akcja „Bezdomny”

W okresie jesienno-zimowym straż miejska prowadzi działania pod nazwą „Bezdomny”. Strażnicy kontrolują miejsca grupowania się osób bezdomnych na terenie miasta, na klatkach, schodach, w piwnicach, w pustostanach, tereny nad Sanem, park miejski. Działania doprowadziły do umieszczenia 14 osób w Domu Opieki Towarzystwa św. Brata Alberta w Sanoku.

## Patrole

Działania straży miejskiej z zakresu ochrony spokoju i po-

rzędka publicznego realizowane są poprzez codzienne patrole piesze i zmotoryzowane na terenie miasta. Podczas patroli funkcjonariusze zwracają uwagę na osoby zakłócające spokój i porządek publiczny, żebrzące, kierowców dewastujących zieleni przez parkowanie samochodów. Kontrolowane są targowiska, miejsca sprzedaży materiałów pirotechnicznych. W sezonie zimowym patrole reagowały na zgłoszenia mieszkańców, dotyczące nieodśnieżonych i oblodzonych chodników. Funkcjonariusze pomagali kierowcom, którzy mieli problem z uruchomieniem silnika z powodu rozładowanego akumulatora.

## Bezpieczeństwo osób nieletnich

Głównym założeniem programu profilaktyki dzieci i młodzieży szkolnej jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa osób nieletnich. W ramach programu podejmowane są działania prewencyjne, edukacyjne i interwencyjne. Zapewniony jest porządek na terenie szkoły, na podwórkach, boiskach i innych miejscach, w których przebywają osoby nieletnie. Patrolami prewencyjnymi zostały objęte tereny przedszkolne,

plac zabaw, ogródki jordanowskie i park miejski. Cyklicznie prowadzone są akcje „Wagario-wicz”, podczas których patrole zwracały uwagę na osoby uchylające się od obowiązku szkolnego. Prowadzone są działania zapewniające bezpieczną drogę do i ze szkoły. W okresie wakacyjnym strażnicy biorą udział w zabezpieczeniu spokoju i porządku publicznego podczas zajęć organizowanych w ramach programu „Wychowawca podwórkowy”. Przeprowadzają zajęcia informacyjne i edukacyjne, dotyczące profilaktyki uczniów szkół podstawowych, średnich oraz dzieci w wieku przedszkolnym oraz wychowanków innych placówek. Ta forma działań ma na celu uświadamianie małoletnim istnienia różnego typu zagrożeń, ich przyczyn oraz metod ich zapobiegania.

## Nieprawidłowe parkowanie

Strażnicy często interweniowali z związku z nieprawidłowym parkowaniem samochodów na przejściach dla pieszych i chodnikach. W tym zakresie przeprowadzono 1298 interwencji. Funkcjonariusze wystawili 1169 wezwań dla kierujących, popełniających wykroczenia w ruchu drogowym. Udzielono 906 pouczeń, nałożono 123 mandaty. 69 spraw zakończyło się sporządzeniem wniosku o ukaranie do sądu.

dcz



## Wiosenny przegląd osiedla Błonie

**Słoneczna aura, coraz wyższe temperatury, na drzewach pojawiły się już pierwsze pąki. To czas kiedy Rada Dzielnicy Błonie wyruszyła na wiosenny przegląd osiedla. Trzy komisje, wspólne cele. Zapewnienie bezpieczeństwa, zachowanie czystości i rozwiązywanie bieżących problemów.**

2 kwietnia Rada Dzielnicy Błonie przeprowadziła wiosenny przegląd osiedla. Uczestniczyli w nim przedstawiciele rady, burmistrza Sanoka, Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, policji oraz straży miejskiej.

– Jeżeli chodzi o takie przeglądy osiedla, to organizujemy je co roku. W głównej mierze mają one za zadanie poprawienie warunków naszej dzielnicy. Przede wszystkim chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa, zachowanie czystości, estetyki oraz rozwiązywanie bieżących spraw – mówi Grzegorz Pasztyła, przewodniczący Rady Dzielnicy Błonie.

W tym roku utworzono trzy komisje. Dwie z nich działały równocześnie. Pierwsza komisja dokonała przeglądu osiedla, natomiast druga z udziałem przedstawiciela MO-SIR-u, sanockich Błoni oraz terenów zielonych. Trzecia z komisji przeprowadziła wieczorny przegląd osiedla. Dotyczyła ona zapewnienia bezpieczeństwa.

– Wydawać by się mogło, że zajmujemy się rzeczami bardzo przyziemnymi, jednak są one bardzo istotne i ważne z punktu widzenia mieszkańców. Głównie chodzi o nienaprawione chodniki, dziury, które mogą powodować zagrożenie,



utrzymanie czystości, przycinka drzew, które grożą złamaniem podczas wichury i mogą komuś zrobić krzywdę – wyjaśnia Pasztyła.

Komisje zawsze działają na wiosnę. Jeśli istnieje taka konieczność, zostają powołane według potrzeb. Każdy organ po przeglądzie dostaje protokół, dzięki któremu jest w stanie przede wszystkim dowiedzieć się, jakie są główne problemy i jakimi sprawami należy się zająć w pierwszej kolejności.

– Nasza dzielnica w większości stanowi teren spółdzielni mieszkaniowych. Blokowiska wybudowane są na ich terenach, których w większości są właścicielami. Współpraca ze spółdzielniami układa się bardzo dobrze. Sukcesywnie są wykonywane remonty budynków, nawierzchni chodników, przycinka drzew, dbanie o czystość oraz roślinność – dodaje nasz rozmówca.

Po takich przeglądach członkowie komisji dokładnie widzą, że są miejsca, gdzie nadal jest wiele rzeczy do zrobienia. Każda spółdzielnia mieszkaniowa w ramach swoich planów inwestycyjnych będzie rozwiązywała wszystkie problemy na bieżąco.

– Część osiedla to działki miejskie, są to drogi i chodniki, czyli główne ciągi. Chodzi o sprawy związane z oświetleniem, przeniesieniem palenisk znad Sanu oraz o akty wandalizmu – mówi przewodniczący.

Bołączką osiedla jest teren przychodni zdrowia. W tym miejscu często dochodzi do spotkań młodzieży, w tym pseudokibiców, podczas których zakłócana jest cisza oraz spożywany alkohol.

– Policja bardzo często interweniuje w tym miejscu, dlatego chcemy zamontować na tym terenie kamerę cyfrową, która znacząco polepszyłaby bezpieczeństwo osób w tym rejonie – dodaje na koniec.

**dcz**

## Radni poznajmy ich bliżej

**W poprzedniej kadencji był pan już radnym, dlaczego ponownie postanowił ubiegać się o mandat radnego miejskiego?**

To chyba kwestia genu, jak się ma taki z funkcją „działamy”, to człowieka nosi. Inna sprawa, że jak najwięcej osób powinno startować i aktywnie włączać się do pracy na rzecz własnych społeczności. Ja tak mam chyba od SP1, w której organizowaliśmy radiowęzeł i ciemnię szkolną. Takie geny.

**Co chciałby pan zrobić dla swoich wyborców szczególnie ze swojej dzielnicy?**

Od początku mojej działalności w radzie miasta staram się o przestrzeganie pewnych zasad. Transparentność, otwartość, dostępność i szacunek dla każdego, to podstawy pracy w przestrzeni publicznej. Są to moje priorytety nadrzędne i ogólne, których także oczekuje od zarządzających Sanokiem. Natomiast w naszej dzielnicy należy zadbać o dalszy rozwój i pozyskiwanie kolejnych miejsc parkingowych oraz o remont chodnika i ulicy Ogrodowej. Trzymam za słowo także pana burmistrza, który obiecał oczyszczenie potoku Płowieckiego. Oczywiście, ilość zadań do wykonania jest znacznie dłuższa, ale gdybym chciał wymienić przynajmniej większość, musielibyśmy napisać osobny artykuł.

**Co udało się zrealizować w poprzedniej kadencji?**

W sumie udało się zrealizować całkiem sporo. W przestrzeni ogólnej miasta doczekaliśmy się kluczowych dla rozwoju inwestycji, tak długo planowanych i oczekiwanych. Natomiast na Błoniach została wyremontowana główna ulica Kochanowskiego i Prugar-Ketlinga. Powstało (dzięki SSM) wiele nowych miejsc parkingowych i chodników. Wymieniono barierki nad potokiem oraz poprawiono monitoring. Niestety nie udało się zmodernizować wylotu z osiedla na ulicę Lwowską, ale może powalczymy o takie rozwiązanie w przyszłości.

**Jaki są pańskie priorytetowe pomysły, dzięki którym miasto będzie lepiej funkcjonować?**

Priorytety na usprawnienie miasta pozostają nadal aktualne. Brakuje w mieście strategii i pomysłu na zatrzymanie pauperyzacji. Brak oferty

W dzisiejszym wydaniu „TS” poznajemy Jakuba Osikę, choć przez wielu jest już dobrze znany. Radny ubiegał się o mandat z Komitetu Wyborczego Wyborców Demokracji Ziemi Sanockiej.



pracy dla młodych ludzi, którzy nadal wybierają życie poza Sanokiem. Obumiera deptak, rynek, jest coraz więcej pustych lokali na działalność gospodarczą. Mam nadzieję, że wkrótce poznamy pomysły i recepty na te zagrożenia, osobiście deklaruję podnieść rękę za każdym dobrym rozwiązaniem.

**Podczas sesji Rady Miasta Sanoka zawsze jest pan bardzo aktywny, mieszkańcy również zwracają się do pana, by podczas sesji poruszył ich sprawy i coś załatwił w ich imieniu. Skąd według pana to się bierze?**

Myszę, że aktywność to naturalna cecha osób, sprawujących funkcje publiczne. Tak jak powiedziałem wcześniej, od zawsze lekko rozpierała mnie energia do działania, a rada miasta jest doskonałą areną aktywności. Na fakt, że wiele osób zwraca się m.in. do mnie w kwestii „poruszania” ich spraw, ma zapewne wpływ moja długoletnia działalność i ilość znajomych w Sanoku. Łatwość dostępu i kontaktu zawsze sprzyja takiej formule.

**Na koniec parę słów o sobie...**

O sobie... posiadacz cudownej rodziny, sanoczano-zagórczanin, liberal, hedonista, agnostyk. Muzykant, miłośnik dobrego kina, książki, muzyki i jedzenia. Lubię historię, politykę i religioznawstwo. Kiedyś, ze 30 kg temu, całkiem dobrze wysportowany (Stal Sanok, karate u Shiha'na Orzechowskiego, narty i żeglarstwo). Dziś łysy pan z brzuszkiem, ale co najważniejsze z głową do przodu i charakterystycznym bananem pod nosem. Oby jak najdłużej.

**Rozmawiała Dominika Czerwińska**

**Ponad 300 kg śmieci udało się zbierać grupie „Pozytywnie Zabiegani Sanok” podczas sobotniej akcji sprzątnięcia szlaku turystycznego na Orli Kamień. Szlak ten został wybrany nieprzypadkowo. Jest on miejscem treningu grupy, a także miejscem rekreacji i wypoczynku wielu sanoczan i turystów.**

Ponad dwudziestoosobowa grupa, razem z dziećmi, stawiała się w sobotni poranek na parkingu obok skansenu. Uczestnicy akcji podzielili się – jedni poszli szlakiem od strony ulicy Gajowej, a drudzy od Studni Królewskiej.

Najwięcej śmieci zalegało tradycyjnie w miejscach wypoczynku, zlokalizowanych na szlaku. Wypełnione śmieciami worki trafiły do leśniczówki w Lisznej, której to leśniczy zajmuje się utrzymaniem szlaku. Wszyscy zmęczeni, ale szczęśliwi zgodnie stwierdzili, że tego typu akcje są niezwykle cenne. Warto dbać bowiem o otaczające nas środowisko oraz dawać przykład najmłod-

szym. Jednak przede wszystkim warto – nie śmiecić!

Kolejna akcja, w której będą uczestniczyć przedstawiciele grupy „Pozytywnie Zabiegani Sanok”, już w sobotę 6 kwietnia. Tym razem sprzątnięcie będą brzegi Sanu.

Organizatorzy akcji dziękują wszystkim, którzy odpowiedzieli na ich apel: leśniczemu Leśnictwa Liszna, panu Markowi Wilkowi za pomoc w przeprowadzeniu akcji oraz Instytutowi Medycznemu PWSZ za zapewnienie gumowych rękawiczek, które okazały się niezwykle pomocne w sprzątnięciu szlaku.

**mn**



# Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe w gotowości



**17 zespołów ratownictwa medycznego, w tym jedna karetka wodna na cały rejon operacyjny Bieszczadów. Cztery powiaty, jeden dysponent ratownictwa medycznego. Od 1 kwietnia Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe rozszerzyło swoją działalność. Kontrakt z NFZ został podpisany do grudnia 2020 roku.**

W dniu 25 marca w POW NFZ w Rzeszowie nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na świadczenia zdrowotne z zakresu ratownictwa medycznego. Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Sanoku zostało wyłonione jako dysponent ratownictwa medycznego na rejon operacyjny bieszczadzki z dyspozytornią medyczną w Sanoku.

Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Sanoku zostało utworzone w marcu 2017 roku uchwałą Rady Powiatu Sanockiego.

– 23 kwietnia 2018 roku powierzono mi obowiązki dyrektora i organizację nowego samodzielnego pogotowia ratunkowego. Na początku były to zadania organizacyjne, czyli wpisanie do Krajowego Rejestru Sądowego, uzyskanie numeru Regon oraz NIP, załatwienie innych formalności prawnych, które umożliwiły nam cesję kontraktu ze szpitala w Sanoku na BPR – wyjaśnia Beata Pieszczo, dyrektor Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego.

1 sierpnia BPR zaczęło funkcjonować jako osoby podmiot leczniczy wyodręb-

niony ze struktur szpitala specjalistycznego w Sanoku.

– Powstanie BPR i oddzielenie go od szpitala niesie za sobą sprawniejsze wykonywanie zadań systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne. Jest to możliwe dzięki zwiększeniu efektywności finansowania, ponieważ teraz środki pochodzące od NFZ mogą być przeznaczone bezpośrednio na pokrycie kosztów zespołów ratownictwa. Środki przeznaczone z kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia do tej pory były w dyspozycji szpitali i nie zawsze trafiały w takim wymiarze na ratownictwo, w jakim chcielibyśmy – tłumaczy dyrektor.

Po podpisaniu własnego kontraktu środki z NFZ BPR może przeznaczyć na rozwój ratownictwa, na zakup nowych ambulansów, sprzętu medycznego oraz wyższe uposażenie dla pracowników.

Dzięki temu ratownictwo będzie mogło lepiej się rozwijać. Cesja kontraktu została uzyskana w sierpniu ubiegłego roku. Wówczas BPR dysponowało 5 podstawowymi zespołami ratownictwa. Dwa zespoły stacjonowały w szpitalu w Sanoku, po jednym na podstacjach: w Tarnawie Górnej, Komańczy, w Państwowej Straży Pożarnej na Dąbrówce. Ponadto w Sanoku znajduje się dyspozytornia medyczna, która mieści się w budynku policji przy ul. Witkiewicza.

– Od momentu uzyskania cesji kontraktu oprócz organizacji nowego podmiotu podjęliśmy działania przygo-

towujące do konkursu i uzyskania umowy na cały rejon operacyjny bieszczadzki. Była to bardzo ciężka praca, wiele trudnych rozmów i negocjacji. Przygotowanie do złożenia oferty wymagało wykazania przez oferenta odpowiedniego potencjału: ambulansów, sprzętu i pracowników, którzy zabezpieczą cały rejon operacyjny. Przystąpiliśmy do konkursu jako samodzielny podmiot leczniczy na rejon operacyjny czterech powiatów: sanockiego, bieszczadzkiego, leskiego i brzozowskiego, skupionych wokół dyspozytorni medycznej w Sanoku. Celem była konsolidacja ratownictwa z czterech powiatów i utworzenie jednego, samodzielnego Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego – tłumaczy nasza rozmówczyni.

Od 1 kwietnia obowiązuje nowy Plan Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla Województwa Podkarpackiego zatwierdzony przez Ministra Zdrowia w dniu 15 stycznia 2019 roku. Lokalizacja zespołów ratownictwa medycznego w rejonie bieszczadzkiem niewiele się zmieniła. W powiecie sanockim pozostały wcześniejjsze lokalizacje. Nowa lokalizacja powstała w Olszanicach, tam zespół specjalistyczny został przeniesiony z Leska. W Ustrzykach Dolnych stacjonują dwie karetki, jedna 24-godzinna, jedna 12-godzinna, w Lutowiskach 24-godzinna, natomiast w Ustrzykach Górnych jest zespół sezonowy, który działa od czerwca do września i w sezonie zimowym od grudnia do

końca lutego. W Lesku stacjonuje jeden zespół, podobnie w Cisnej i Polańczyku. W Brzozowie są dwie karetki 24-godzinne oraz jedna 24-godzinna w Nozdrzcu, czyli w sumie trzy zespoły ratownictwa medycznego. W Komańczy zmniejszył się czas pracy z 24 do 12 godzin. Na akwenu solińskim od czerwca do września będzie stacjonować karetka wodna.

Pracownicy podpisali nowe umowy. Rozstali się z dotychczasowymi pracodawcami za porozumieniem stron. Jednak nadal pracują na podstacjach w swoich powiatach teraz już jako pracownicy BPR. Jest czterech koordynatorów, którzy zajmują się organizacją pracy.

– Myślę, że teraz ratownictwo medyczne na naszym terenie będzie rozwijało się w dobrym kierunku. Nowy system wprowadza istotne zmiany, polegające na wyłączeniu z usług niepublicznych świadczeniodawców oraz obejmuje zmiany w organizacji zespołów ratownictwa medycznego, mające na celu skrócenie czasów dojazdu, a tym samym poprawienie dostępności Zespołów Ratownictwa Medycznego i zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego dla mieszkańców.

Zaczelśmy realizację nowego kontraktu o północy 1 kwietnia, jest to nowe wyzwanie, w obecnej chwili czeka nas jeszcze dużo pracy organizacyjnej, ale wszyscy są nastawieni optymistycznie – dodaje na koniec Beata Pieszczo.

**Dominika Czerwińska**

## OBWIESZCZENIE z dnia 01.04.2019r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 z późn. zm.) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1474)

### STAROSTA SANOCKI ZAWIADAMIA

W dniu 30.03.2019r. została wydana dla Burmistrza Miasta Sanoka decyzja Nr 2/19 (znak sprawy: AB.6740.9.4.2018) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania 2409/1 drogi krajowej DK 28 Zato -Medyka a drogą gminną nr G117160R ul. Łany wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi w ramach zadania pn.: „Budowa łącznika drogowego ul. Łany z obwodnicą Sanoka wraz z budową drogi na działce nr 2414/22”

**I. Działki projektowanego pasa drogowego nie podlegające podziałowi:**

**2360/1, 2368, 2494/2, 3302, 2427, 2347/1, 2424/3, 3290, 3280/3, 3289/2, 3281, 2414/22, 2421/9**

**obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki**

**II. Działki projektowanego pasa drogowego wymagających ich podziału:**

3278 (**3278/1**, 3278/2), 3279 (**3279/1**, 3279/2), 3282 (**3282/1**, 3282/2), 3284 (**3284/1**, 3284/2), 3285 (**3285/1**, 3285/2), 3287 (**3287/1**, 3287/2), 2497/8 (**2497/11**, 2497/12), 2497/6 (**2497/9**, 2497/10), 2428/7 (**2428/8**, 2428/9, 2428/10), 2426/1 (**2426/3**, 2426/4), 2426/2 (**2426/5**, 2426/6), 3289/1 (**3289/3**, 3289/4, 3289/5), 2343/6 (**2343/7**, 2343/8), 2348/5 (**2348/6**, 2348/7), 2423/9 (**2423/10**, 2423/11), 2350/5 (**2350/8**, 2350/9), 2351/7 (**2351/8**, 2351/9), 2421/7 (**2421/10**, 2421/11), 3303 (**3303/1**, 3303/2), 2360/2 (**2360/3**, 2360/4), 2409 (**2409/1**, 2409/2), 2414/24 (**2414/25**, 2414/26), 3301 (**3301/1**, 3301/2, 3301/3)

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

**obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki**

**III. Działki położone w granicach terenu niezbędnego dla projektowanej drogi wymagających ich podziału:**

3279 (3279/1, **3279/2**), 3287 (3287/1, **3287/2**), 3289/1 (3289/3, 3289/4, **3289/5**), 2426/1 (2426/3, **2426/4**), 2428/7 (2428/8, 2428/9, **2428/10**), 2421/7 (2421/10, **2421/11**), 3303 (3303/1, **3303/2**), 3301 (3301/1, 3301/2, **3301/3**), 2360/2 (2360/3, 2360/4)

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

**obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki**

**IV. Działki położone w granicach terenu niezbędnego dla projektowanej drogi nie wymagających ich podziału:**

**2496/3, 2494/1, 3280/1, 3291, 2489/2, 2892/12, 2892/15, 2892/42, 2892/54, 292/23, 3288, 2327, 2326, 2325, 2324/12, 2323, 2500/3, 2322, 2430, 2317/7, 2318/3, 3304, 3300, 2414/12, 2414/23, 2892/17, 2892/48, 2892/47, 2892/18, 2892/19, 2892/20, 2892/21, 2414/2, 2414/3, 2414/4, 2414/14, 2414/22, 2414/15, 2414/16, 2414/19, 2413/2, 2413/3, 2414/20, 2414/21, 2413/4.**

obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki

oraz

**751/2, 243/3**

**obręb: Zahutyń, gmina: Zagórz, powiat: Sanocki**

**V. Działki w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji: 2363**

**obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki**

oraz

**730/2**

**obręb: Zahutyń, gmina: Zagórz, powiat: Sanocki**

**Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.**

Z treścią przedmiotowej decyzji strony mogą się zapoznać w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój 28 (tel. 13 46 57 618, w godzinach pracy Urzędu).

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Decyzje uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od dnia jej publicznego ogłoszenia.

# Nowy blok operacyjny w Sanoku oficjalnie otwarty



**30 marzec to data, która przejdzie do historii. Został otwarty nowy Blok Operacyjny oraz Centralna Sterylizacja w sanockim szpitalu. To pięć nowoczesnych sal operacyjnych wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt. Po 15 kwietnia planowane są już pierwsze zabiegi oraz operacje.**

Mieszkańcy powiatu sanockiego oraz całych Bieszczadów będą mogli już w najbliższym czasie korzystać z usług sanockiej placówki oraz z innowacyjnego sprzętu w nowo otwartym bloku operacyjnym. W ostatnią sobotę marca z udziałem władz państwowych, wojewódzkich oraz lokalnych dokonano oficjalnego otwarcia nowego Bloku Operacyjnego i Centralnej Sterylizacji.

– W imieniu własnym oraz całej szpitala specjalistycznego w Sanoku bardzo dziękuję za przybycie. Za możliwość podzielenia się tą radością, jaką jest otwarcie nowego Bloku Operacyjnego oraz Centralnej Sterylizacji – powiedział Henryk Przybycień, dyrektor szpitala w Sanoku.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali zaproszeni goście: Maciej Miłkowski, wiceminister zdrowia, Maria Kurowska, wicemarszałek województwa podkarpackiego, Stanisław Kruczek, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Bogdan Rzońca, Piotr Babinetz, Piotr Uruski, posłowie na Sejm RP, Jolanta Tomczyk-Fila, przedstawiciel Wojewody Podkarpackiego, Jakub Trybus, przedstawiciel Konsorcjum Spółek (JTB, Elektromontaż, GEO-EKO), a także Stanisław Chęć, starosta sanocki oraz Henryk Przybycień.

– To ważny dzień dla Sanoka oraz dla służby zdrowia – powiedział Stanisław Chęć.

Poświęcenia nowo otwartego Bloku Operacyjnego do-

konał kapelan szpitalny ks. Jan Wosiewicz. Zaproszonych gości po inwestycji oprowadził lek. med. Paweł Górczyński, który dokładnie wyjaśnił możliwości oddanych do użytku pięciu sal operacyjnych: ogólnej, naczyniowej, ortopedycznej, urologicznej i laryngologicznej, ich wyposażenia, a także opisał, jakie zabiegi będą wykonywane dzięki najnowocześniejszej aparaturze.

– Sale wykonane są w tak zwanej technologii skondensowanej. Dzięki zainstalowanemu panelowi dotykowemu na ścianie albo za pomocą specjalnego pilota możemy sterować bezprzewodowo kamerami, stołem operacyjnym, oświetleniem, drzwiami a nawet klimatyzacją. Tak wyposażone sale oraz sprzęt to standard na terenie całej Unii Europejskiej. Teraz możemy sprostać wymogom oraz zachować najwyższe standardy, jakie są przed nami stawiane – wyjaśnił lek. med. Paweł Górczyński.

Cały sprzęt zawieszony jest na kolumnach, co ma zwiększyć bezpieczeństwo i zapewnić lepszą mobilność. Każda sala operacyjna wyposażona jest w lampy w technologii ledowej z jednoczesną regulacją barwy światła oraz wyposażona w kamerę w jakości HD, dzięki czemu zabiegi można nagrywać. Sale posiadają pomieszczenie przygotowawcze dla pacjenta. Dodatkowo znajduje się magazyn sprzętów sterylnych, wyposażony w szafy przelotowe, dzięki czemu w szybki

sposób można uzupełnić braki, a osoba pracująca na sali operacyjnej może bezpośrednio skorzystać z tych rzeczy. Blok operacyjny posiada specjalną myjnię dla lekarzy operatorów. Wszystko działa na zasadzie fotokomórki.

Henryk Przybycień przybliżył historię powstawania obiektu oraz etapy realizacji poszczególnych prac. Inwestycja została podzielona na trzy etapy realizacyjne.

– Program inwestycji to poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego w Regionie Bieszczadzkiem poprzez rozbudowę i przebudowę SPZOZ Sanok. Etap pierwszy to powstanie Bloku Operacyjnego, składającego się z pięciu sal operacyjnych, oraz Centralnej Sterylizacji – powiedział dyrektor.

Projekt był dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego. 28 listopada 2017 została podpisana umowa o jego dofinansowanie. Rozpoczęcie prac nastąpiło w kwietniu następnego roku. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 22 mln złotych, z czego wkład własny SPZOZ to ponad 12 mln złotych, z czego blisko 1,5 mln zł to dotacja powiatu sanockiego.

Wynikiem inwestycji jest 1310 metrów kwadratowych powierzchni przeznaczonej na wykonywanie świadczeń zdrowotnych, realizowanych w najnowszej technologii oraz zapewniającej najwyższą jakość. To ponad 350 pozycji aparatury i sprzętu medycznego.

– Nowy Blok Operacyjny znacznie różni się od tych starych. Zostały wbudowane najnowocześniejsze tory wizyjne dla potrzeb pacjentów chirurgicznych, ortopedycznych i laryngologicznych. Po-

nadto kamery w lampach operacyjnych umożliwiają na dokumentowanie zabiegów np. do celów edukacyjnych lub konsultacji. Dodatkowo sale wyposażone są w tzw. stacje DICO, czyli system umożliwiający podgląd elektronicznej dokumentacji medycznej oraz badanie obrazowe pacjenta bezpośrednio na sali operacyjnej. Zaś zintegrowany system OPERA pozwala na zarządzanie salą operacyjną – wylicza Przybycień.

Inwestycja została rozpoczęta od wymiany dachu. Następnie dobudowany został łącznik pomiędzy blokiem operacyjnym a budynkiem głównym szpitala. 25 marca 2019 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Sanoku wydał decyzję udzielającą pozwolenia na użytkowanie rozbudowanej części budynków SP ZOZ Bloku Operacyjnego oraz Centralnej Sterylizacji.

– Umożliwia nam to oficjalne uruchomienie bloku i podjęcie prac oraz wykonywanie zabiegów – zapowiedział dyrektor.

Głos zabrali zaproszeni goście, którzy zgodnie twierdzili, że inwestycja jest bardzo potrzebna i będzie służyć nie tylko powiatowi sanockiego, Bieszczadom, ale i całemu województwu podkarpackiemu.

– Bardzo się cieszę, że pacjenci będą mieć tak dobre warunki do leczenia, ale także lekarze, pielęgniarki będą mogli pracować oraz ratować zdrowie i życie pacjentów w dobrych warunkach. Postęp techniki ma służyć nam wszystkim, to nam się po prostu wszystkim należy – powiedziała Maria Kurowska, wicemarszałek województwa podkarpackiego.

**Dominika Czerwińska**

## OBWIESZCZENIE z dnia 15 marca 2019 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 z późn. zm.) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1474)

### STAROSTA SANOCKI ZAWIADAMIA

w dniu 11.03.2019 r. została wydana dla Burmistrza Miasta Sanoka decyzja nr 1/19 (znak sprawy: AB.6740.9.5.2018) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi gminnej nr G117035R - ul. Pomorska w Sanoku” na nieruchomościach lub ich częściach, położonych w Sanoku, obręb Dąbrówka

- Działki istniejącego pasa drogowego, znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegają podziałowi):**  
dz. nr: 2534, 2531, 1170/2, 1170/3, 1170/4, 1170/1
- Działka położona w liniach rozgraniczających teren inwestycji w całości przechodząca w projektowany pas drogowy**  
dz. nr 1163/15
- Działka położona w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagająca podziału:**  
dz. nr: 1447/1 (1447/3, 1447/4),  
(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytyluszczoną czerwoną kreską oznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

Z treścią przedmiotowej decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój 29, tel. 13 46 57 620, w godzinach pracy Urzędu.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Decyzję uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od dnia jej publicznego ogłoszenia.

## ZARZĄD POWIATU W SANOKU

### informuje,

że w okresie od 01 kwietnia 2019 r. do 21 kwietnia 2019 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 wywieszono wykaz nieruchomości stanowiącej własność powiatu sanockiego, przeznaczonej do oddania w użyczenie na rzecz Powiatowego Zarządu Dróg w Sanoku.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową położoną w Sanoku obręb Olchowce, oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 58/153 o powierzchni 1,8471 ha. Przedmiotem użyczenia jest część nieruchomości o powierzchni 0,5550 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie - nr tel. 013 46 57 612

## Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Rynek 1 w Sanoku (lokal po restauracji HORN).

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Organizacyjnym i Kadr Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-858.

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2018 r., późn. 2204), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl/) zostanie wywieszony **Wykaz nr 4/2019** nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2019 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia **05 kwietnia 2019 r. do 26 kwietnia 2019 r.**



## Jubileusz „Złotych godów”



Rocznica 50 lat wspólnego pożycia w związku małżeńskim to piękna rocznica. Zwyczajowo mówi się o niej „Złote gody”, i słusznie, ponieważ warta jest cennego kruszcza i to najwyższej próby. 2 kwietnia w Sali Gobelinowej kilkadziesiąt par odebrało z rąk burmistrza Tomasza Matuszewskiego, zastępcy burmistrza Grzegorza Korneckiego i przewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Romaniaka gratulacje i honorowe odznaki. W uroczystości uczestni-

czył także proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla ks. Andrzej Szkoła.

Założenie rodziny to zgoda na przyjęcie na siebie ogromnego zobowiązania i wielkiej odpowiedzialności. To nie tylko dzielenie obowiązków rodzicielskich. To decyzja, aby być wsparciem dla drugiej osoby w momentach trudnych, niekiedy dramatycznych – w chwilach załamania lub choroby. Być razem przez tak wiele lat, to dotrzymać słowa. Ludzie, którzy

dotrzymują słowa godni są największego szacunku.

Podczas uroczystości w Sali Gobelinowej ksiądz Andrzej Szkoła przypomniał słowa przysięgi małżeńskiej i podkreślił, jak wielką wartością i przykładem dla innych jest wspólne życie i dochowanie złożonej obietnicy. Burmistrz Tomasz Matuszewski mówił o nieocenionej roli rodziny w przekazywaniu tradycji i najlepszych wzorców następnym pokoleniom. – Jestem zaszczycony, że mogę tę

wspaniałą rocznicę razem z Państwem świętować, podziwiać Was i brać z Was przykład – powiedział burmistrz.

Andrzej Romaniak, składając gratulacje, życzył obchodzącym „Złote gody” parom długich lat życia w szczęściu i w zdrowiu.

Podczas uroczystości wystąpili uczniowie PSM im. Wandy Kossakowej, z którymi na co dzień pracuje Andrzej Smolik: Julia Benewiat, Julia Cybuch i Adam Fedak.

msw



### Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili:

- Bartko Zbigniew i Alicja
- Boczulak Eugeniusz i Krystyna
- Buczyński Mirosław i Krystyna
- Budny Andrzej i Helena
- Busko Zdzisław i Aleksandra
- Domaradzki Sylwester i Jadwiga
- Dorociak Włodzimierz i Felicia
- Drwiega January i Wanda
- Jasiński Jan i Teresa
- Jayko Janusz i Jadwiga
- Keck Ryszard i Elżbieta
- Kilarski Zbigniew i Maria
- Kocyła Wiesław i Barbara
- Komski Bogusław i Weronika
- Kornecki Józef i Helena
- Kozak Ireneusz i Maria
- Kozłowski Józef i Teresa
- Kucharski Adam i Wiktoria
- Kucharyk Józef i Stanisława
- Krystyński Eugeniusz i Janina
- Kwolek Stanisław i Irena
- Łągawa Władysław i Kazimiera
- Łakus Ryszard i Maria
- Malejki Marian i Jadwiga
- Mateja Julian i Krystyna
- Mroczek Władysław i Stanisława
- Niżnik Edward i Irena
- Osika Stanisław i Teresa
- Pastuszczak Stanisław i Czesława
- Pasztyła Waclaw i Agnieszka
- Pleśniarski Czesław i Janina
- Pleśniarski Marian i Zofia
- Przyboś Aleksander i Marianna
- Rachwał Ludwik i Władysława
- Rak Jerzy i Alicja
- Roman Stanisław i Janina
- Rozum Józef i Danuta
- Ruchlewicz Bolesław i Janina
- Rygliszyn Marian i Halina
- Starościak Stanisław i Janina
- Szatankiewicz Tadeusz i Urszula
- Szczudlik Czesław i Barbara
- Szmyd Stanisław i Bronisława
- Szwałjik Bohdan i Krystyna
- Tomza Zygmunt i Krystyna
- Wajcovicz Eugeniusz i Barbara
- Wanielista Tadeusz i Anna
- Wanielista Stanisław i Teresa
- Wituszyński Józef i Halina
- Wojnarowski Roman i Józefa
- Woźny Maria i Mieczysław
- Zablotny Władysław i Janina



# Serce, które widzi

## – współczesna samarytanka

Czy można pomagać bezinteresownie drugiej osobie? Czy można przejść obojętnie wobec cierpienia innej osoby? Czy świat pozwala nam pochylić się nad bliźnim? Na szczęście są wśród nas współcześni samarytanie, którzy niosą pomoc cierpiącym i potrzebującym. Wśród nich jest lek. med. Aleksandra Mazur, która otrzymała wyróżnienie „Miłosierny samarytania roku 2018”.



29 marca w auli św. Jana Pawła II przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach w Krakowie odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono statuetki dla „Miłosiernych samarytan roku 2018”. Specjalne wyróżnienie otrzymała lek. med. Aleksandra Mazur, która nigdy nikomu nie odmawia pomocy i daje chorym poczucie bezpieczeństwa. Na co dzień doktorka mieszka w Żurawicy.

– Byłam bardzo zaskoczona, gdy dowiedziałam się, że zostałam nominowana. Jednak było to bardzo miłe. Moje działania zostały docenione i zauważone przez pacjentów – mówi Aleksandra Mazur.

Lekarka na co dzień pomaga w Młodzieżowym Ośrodku Socjo-

terapii „Dom Matki Antoniny Mirskiej” w Przemyślu, prowadzonym przez Dom Sióstr Opatrzności Bożej. To ośrodek dla trudnej młodzieży, głównie dla dziewcząt w wieku gimnazjalnym. Lekarka zajmuje się zdrowiem psychicznym dziewcząt, udziela porad, pomaga w rozwiązywaniu codziennych problemów, z jakimi zmagają się podopieczne ośrodka. Siostry Michalutki, których zgromadzenie znajduje się w Przemyślu, prowadzą katolicką świetlicę profilaktyczno-wychowawczą Oratorium. Siostry często zwracają się z prośbą do doktorki, aby ta udzieliła porad dzieciom. Są to często dzieci z rodzin patologicznych. Pani Aleksandra robi wszystko

z potrzeby serca, za nic nie pobiera żadnych opłat. Jest to zarazem wielkie oddanie, poświęcenie swojego czasu, ale przede wszystkim okazanie drugiej osobie odrobiny zrozumienia.

– To pacjenci zgłaszali do plebiscytu osoby, które powinny być nominowane. Wybierano ludzi, dla których wykonywany zawód nie jest tylko sposobem na zarabianie pieniędzy, ale jest dla nich powołaniem – wyjaśnia lekarka.

Aleksandra Mazur na co dzień pracuje w SPZOZ Lesko. Jest kierownikiem Dziennego Oddziału Psychiatrycznego. Pracuje także w Poradni Zdrowia Psychicznego w Lesku i prowadzi prywatny gabinet psychiatryczny w Przemyślu i w Sanoku.

Celem akcji jest propagowanie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, który w dokumencie „O zbawczym cierpieniu” pisał: „Miłosiernym samarytaninem jest każdy człowiek, który zatrzymuje się przy cierpieniu drugiego człowieka, jakiegokolwiek by ono było natury”.

Plebiscyt ma pokazywać, jak wielu miłosiernych samarytan żyje wśród nas, którzy z dobroci serca niosą pomoc innym, a z których powinniśmy brać przykład. „Miłosierny samarytania roku 2018” to plebiscyt organizowany przez Stowarzyszenie Wolontariat św. Eliasza oraz Okręgową Izbę Lekarską w Krakowie. Statuetki „Miłosiernego samarytanina” wręczane są już po raz 15. Głosowanie odbywa się w dwóch kategoriach. W pierwszej tytuł przyznawany jest pracownikowi służby zdrowia, dla którego pomoc chorym nie jest tylko pracą zarobkową, ale jest też postrzegana jako powołanie. W drugiej kategorii statuetkę otrzymuje osoba, która każdego dnia pomaga innym w potrzebie, dla której pomoc drugiemu człowiekowi jest czymś naturalnym i wypływa z dobroci serca.

**Dominika Czerwińska**

## V edycja Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Rosyjskiej

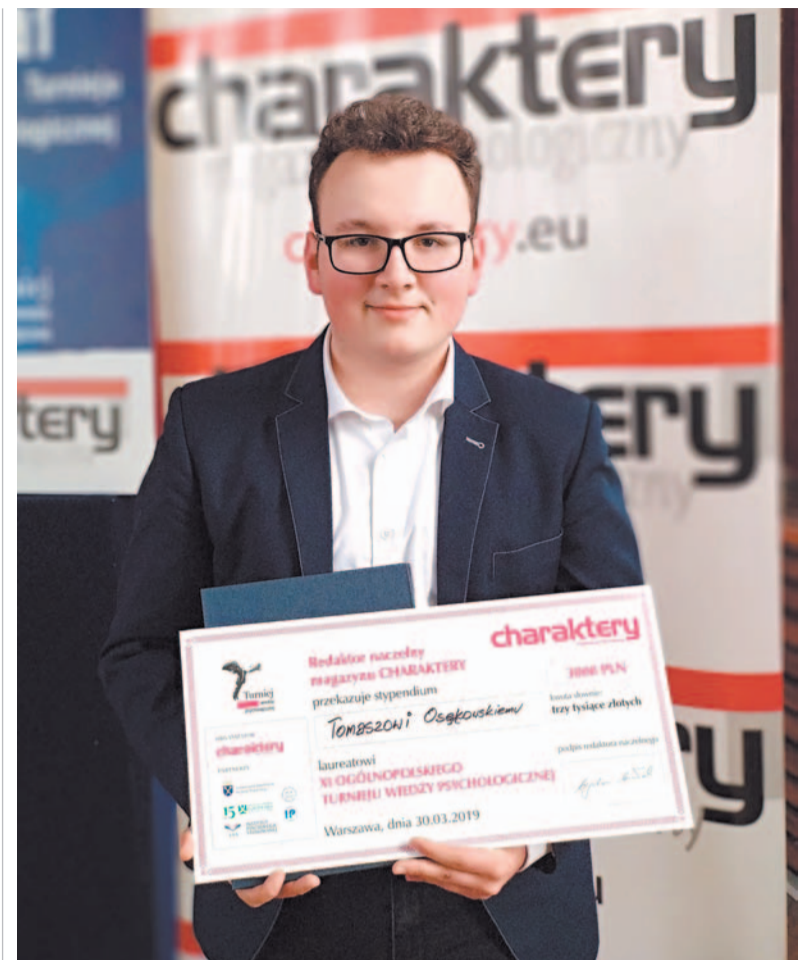
# Uczniowie II LO wyśpiewali I miejsce

Uczniowie II LO Mateusz Burczyk, Julia Działosz i Katarzyna Babiak zajęli I miejsce w V edycji Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Rosyjskiej w Rzeszowie w kategorii zespoły/duety.

Na konkurs przyjechali przedstawiciele z ponad 40 szkół naszego województwa, którzy konkurowali w 2 kategoriach – solo oraz zespoły/duety.

Jury w składzie Irina Prokopova, zastępca dyrektora RONiK w Warszawie, dr Małgorzata Działosz, pracownik naukowy Instytutu Filologii Rosyjskiej URz oraz Mikołaj Piatikow – wybitny rzeszowski pianista i pedagog brali pod uwagę poprawność językową, zdolności wokalne, interpretację i aranżację utworu oraz ogólny wyraz artystyczny.

Uczniowie zaśpiewali piosenkę popularnego rosyjskiego zespołu „Lube”. Jury w swoim wyborze było jednomyślne, uczniowie z II LO Sanok bezapelacyjnie zostawili w tyle konkurencję. Uczniów pod względem językowym przygotowała Iwona Gibała-Błazewicz.(mn)



## Uczeń I LO z indeksem Uniwersytetu Jagiellońskiego

Tomasz Osenkowski z I LO spełnił swoje największe marzenie. Chciał zostać studentem Instytutu Psychologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak sam powiedział – to było marzenie, ponieważ dostać się na ten kierunek jest bardzo trudno, porównywalne jest to z dostaniem się na medycynę. Bardzo wiele osób ubiega się o jedno miejsce, a to powoduje, że trzeba być najlepszym z najlepszych. Tomek jeszcze przed maturą udowodnił, że jest najlepszy i dostał indeks na uczelnię.

Wystartował w XI Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Psychologicznej, organizowanym przez czasopismo „Charaktery” i jako jeden z trzech najlepszych uczniów w Polsce zdobył główną nagrodę, czyli wymarzony indeks.

Tomka wspierała cała szkoła – opowiada Katarzyna Nowak, pedagog – o jego marzeniu wiedzieliśmy, odkąd do nas przyszedł. Jego zainteresowanie psychologią rozwijało się z roku na rok. Wciąż czytał, pogłębiał swoją wiedzę i żył zagadnieniami z psychologii. Kiedy w lutym otrzymaliśmy wiadomość, że jest w setce najlepszych, cieszyliśmy się wszyscy. W eliminacjach lutowych uczestniczyło ponad 1000 uczniów. Nasza szkoła odniosła ogromny sukces, bo Sara Czech z klasy pierwszej i właśnie Tomek znaleźli się w tej wyjątkowej setce.

Pierwszoklasistka Sara mówi, że dla niej inspiracją była wiedza Tomka. Razem przygotowywali się do eliminacji i dzięki temu udało im się daleko zejść. Czy weźmie udział w eliminacjach w przyszłym roku? – Możliwe. Może za dwa lata dołączę do Tomka na krakowskim uniwersytecie. Na pewno, jeśli będę chciała podjąć to wyzwanie, mam za sobą ogromne zaplecze, panią pedagog i grono nauczycielskie, które jest wyrozumiałe dla takich pasjonatów jak my.

Skąd zainteresowanie właśnie psychologią? – Od zawsze zastanawiałem się, skąd się biorą psychopaci – śmieje się Tomek. – Tak naprawdę interesuje mnie człowiek i przyczyny jego takich, a nie innych, zachowań.

Osobowość ludzka to zestaw fascynujących elementów, lubię wnikać w ludzkie umysły. Poza tym, niestety, epoka w jakiej żyjemy, nawał obowiązków, ilość wymagań wobec ludzi powodują ich potrzebę korzystania z pomocy psychologicznej, więc w przyszłości na brak pracy nie będę narzekał. Jednak teraz muszę zdać maturę, tylko to mnie dzieli przed całkowitym spełnieniem od lat pielęgnowanego marzenia.

– Już niedługo rozpoczną się zapisy do szkół średnich – dodaje pedagog Katarzyna Nowak. – Jeżeli są w okolicy uczniowie interesujący się tematem psychologii, chyba śmiało mogę zaprosić ich do naszego liceum. To był drugi rok, kiedy pomagałam młodzieży przygotować się do tego konkursu i mając już doświadczenie, mogę zwrócić uwagę na to, jak się uczyć, jak zgłębiać zagadnienia i czego wymaga jury. Zresztą wszyscy młodzi ludzie z niecodziennymi zainteresowaniami na pewno znajdą dla siebie i swojej pasji miejsce w naszym liceum.

Oprócz indeksu Tomek Osenkowski otrzymał różne stypendium ufundowane przez „Charaktery” w wysokości 3000 zł oraz pakiety książek, ufundowane przez Wydawnictwo Difin i Copernicus Center Press.

Konkurs był podzielony na dwa etapy: pisemny, w formie testu, oraz ustny, z pytaniami z dwóch bloków tematycznych: „Co odbiera nam wolność – klasyczne eksperymenty” oraz „Psychologia i życie”.

Tomkowi życzymy połamania długopisów na maturze.

**Edyta Wilk**

**Ekonomik  
w Arłamowie**

# Płatne staże wakacyjne

Absolwenci bardzo ciepło wspominają szkołę, podkreślają, że wynieśli z niej mocne podstawy, by być samodzielnym i dobrze prosperować na rynku pracy. Jest na to jakaś recepta?

**Maria Pospolita:** – Moim marzeniem od zawsze było, aby polska szkoła była szkołą dla ucznia. Nie – dla nauczyciela, i nie – broń Boże, dla dyrektora. Jeżeli uczniowie nie będą chcieli w szkole się uczyć czy związać z nią swojego życia przez kilka lat, wówczas taka placówka nie jest potrzebna. Staralam się, żeby w naszej szkole na pierwszym miejscu był uczeń – żeby spełniać jego potrzeby i odpowiadać na jego oczekiwania, ale także pokazać uczniowi, że szkoła zawodowa to wcale nie musi być „drugi wybór”. Dobra szkoła zawodowa to szkoła pierwszego wyboru, która pozwoli spełniać marzenia – nie tylko zawodowe. Szkoła zawodowa nie może istnieć bez lokalnego rynku pracy, w związku z tym musimy nawiązywać kontakty z pracodawcami. Często pytamy pracodawców, czego od nas oczekują. W co my, jako szkoła, możemy wyposażać naszych uczniów, aby to była odpowiedź na potrzeby pracodawców. Pracodawcy rzeczywiście, odpowiadając na nasze pytania, kierują się swoimi potrzebami, a my staramy się je spełniać. W naszych technikach utworzyliśmy specjalizacje, które są precyzyjną odpowiedzią na potrzeby pracodawców. Stąd też liczba rozmaitych kursów. Zbadaliśmy pracodawców powiatu sanockiego i powiatów ościennych. Na przykład w technikum ekonomicznym utworzyliśmy specjalizację – specjalista ds. rachunkowości i finansów – która uczy prowadzenia księgowości w oprogramowaniu Optima. Pod kątem hotelarstwa zorganizowaliśmy specjalizację organizator imprez okolicznościowych, turystycznych i czasu wolnego, a dla logistyków jest to menadżer imprez masowych. Jest coraz większe zainteresowanie dietetyką, więc wprowadziliśmy stosowną specjalizację. Otworzyliśmy specjalizację cukiernictwo artystyczne, ponieważ na naszym terenie nie ma szkoły, która uczyłaby takich umiejętności. Cały czas bazujemy na tych samych kierunkach kształcenia: technikum ekonomiczne, technikum hotelarskie, logistyczne, żywienia i usług gastronomicznych,

O Zespole Szkół nr 1, popularnym „ekonomiku”, często słyszymy jako o placówce, która doskonale uczy zawodu, nie tylko poprzez zajęcia teoretyczne przy tablicy w klasopracowniach, ale przede wszystkim poprzez ciekawe projekty, pozwalające uczniom odbywanie praktyk w ciekawych miejscach lub atrakcyjne szkoleniowe wyjazdy zagraniczne. Szkoła podpisała umowę z Hotelem Arłamów – tam będzie kierować swoich podopiecznych na praktyczną naukę zawodu.



FOTO: ARCHIWUM HOTEL ARŁAMÓW (5)

ale dodajemy tam coś ekstra, ponad podstawę programową. Oprócz tego staramy się, by nasze dzieci realizowały staże zagraniczne, ponieważ to pozwala im rozwinąć się nie tylko w obrębie zawodu czy specjalizacji, ale przede wszystkim – języka. Dajemy dzieciom wiele, ale nie po to, by napakować je wiedzą, ale by odpowiedzieć na potrzeby pracodawców. Kształcimy nie tylko umiejętności zawodowe, ale też umiejętności społeczne, których ludziom w obecnych czasach brakuje.

**Hotel Arłamów to miejsce, które – jeśli chodzi o praktyki zawodowe – można porównać z wyjazdem zagranicznym. Zespół Szkół nr 1 i Hotel Arłamów podpisali umowę i uczniowie będą mogli uczyć się zawodu w jednym z najbardziej renomowanych hoteli w Polsce.**

**Krzysztof Popowicz – F&B menadżer w Hotelu Arłamów:** – Tak, uczniowie będą uczestniczyć w zajęciach praktycznych m.in. w naszej kuchni, ale też w części hotelowej i biurowej. Po rozmowach z dyrekcją szkoły zdecydowaliśmy o zapewne-

niu zakwaterowania osobom, które będą odbywały praktyki, ponieważ odległość Arłamowa od Sanoka nie jest mała i dojazdy byłyby uciążliwe. Myślę, że młodzież będzie zadowolona i wiele wyniesie z praktyk. Praktyczna nauka zawodu jest bowiem ukoronowaniem tego wszystkiego, czego uczniowie uczą się podczas lekcji. Hotel to żywy organizm, cały czas coś się w nim dzieje i trzeba na to odpowiednio reagować. Kiwałem z uznaniem głową, słuchając, co pani dyrektor mówiła o badaniach rynku pracy i takiej organizacji nauki, by była ona odpowiedzią na zapotrzebowanie pracodawców. Dziś trzeba monitorować rynek pracy, ponieważ on jest bardzo dynamiczny. Chcę też powiedzieć, że rośnie znaczenie szkół zawodowych, dobrych szkół zawodowych i pani dyrektor ma rację, kiedy mówi, że to nie muszą być szkoły „drugiego wyboru”. Moim zdaniem, szkoły zawodowe bardziej kształtują charakter swoich uczniów, a zwłaszcza tych, którzy chcą się zawodu porządnie nauczyć i w przyszłości chcą ten zawód uprawiać, by osiągnąć sukces.

**Jakie cechy, według menadżerów Hotelu Arłamów, powinien mieć młody człowiek, co powinien umieć, a czego chce się nauczyć?**

**Krzysztof Popowicz:** – Osoba, która trafia do Hotelu Arłamów powinna być osobą komunikatywną. Powinna też wiedzieć, czego oczekuje. Jeżeli będzie się chciała czegoś nauczyć, to taką wiedzę posiadać w szybkim tempie, będzie też miała możliwość awansowania. Jesteśmy otwarci na absolwentów wszystkich szkół gastronomicznych, wiemy, że w każdej są perełki, które należy tylko odpowiednio pokierować. Ważna jest znajomość języków obcych, ponieważ do Arłamowa przyjeżdża wielu gości nie tylko z Polski. Mile widziana jest znajomość języka rosyjskiego.

**Powiedział pan o tym, że hotel to „żywy organizm”. Z pewnością w Arłamowie dzieją się rzeczy gdzie indziej niewycieczne? Pamiętaj pan jakieś niezwykle żądania gości?**

**Krzysztof Popowicz:** – Zdarzają się różni goście. Jeden na przykład

poprosił konsjerżę o zarezerwowanie dla niego śmigłowca. Cóż – świat się rozwija...

**A życzenia kulinarne?**

**Krzysztof Popowicz:** – Pod tym względem jesteśmy bardzo elastyczni, mamy bardzo smaczne dania węgalskie oraz potrawy z rozmaitych kuchni, jest w czym wybierać. Zaspokajamy też życzenia specjalne – można porozmawiać i poprosić o przygotowanie czegoś, czego nie ma w naszej karcie dań. Uczniowie, którzy będą odbywali praktyki w takim hotelu, jak Arłamów, na pewno wiele się nauczą, w tym także i tego, czego żaden program nauczania nie uwzględni, ponieważ trudno przewidzieć odruchy „żywego organizmu”.

**Jak ocenia program praktyk Szkolny Koordynator Projektu?**

**Renata Gromek:** – Podpisana z Hotelem Arłamów umowa o partnerstwie daje szkole szerokie możliwości współpracy, a przed uczniami otwiera różnorodne perspektywy. Pojawił się pomysł opracowania nowych programów innowacji, pomysłów specjalnie na potrzeby przyszłych pracowników hotelu o tak wysokim standardzie. Chcemy organizować częste wycieczki przedmiotowe do hotelu, połączone z krótkimi formami szkolenia praktycznego (pokazy, warsztaty). Szkoła będzie też korzystała na zajęciach z wszelkich materiałów marketingowych i szkoleniowych przygotowanych przez hotel. Także nauczyciele przedmiotów zawodowych, szczególnie w zakresie hotelarstwa i gastronomii, będą mogli realizować w hotelu formy praktycznego doskonalenia zawodowego – uczestniczyć w warsztatach, uczyć się od praktyków na najwyższym poziomie.

Ważnym aspektem współpracy jest to, że oprócz praktyk zawodowych będziemy organizować płatne staże wakacyjne, realizowane w każdym prowadzonym przez szkołę kierunku. Oczywiście absolwenci mogą liczyć na zatrudnienie w Hotelu Arłamów\*\*\*\* od razu po skończeniu szkoły, ale punkt w CV o stażu w takim miejscu daje naszym uczniom ogromną przewagę na rynku pracy.

**Rozmawiała msw**



Wernisaż  
w MBP

# Silne przedawkowanie rzeczywistości

Inne spojrzenie na świat, odetchnięcie od codziennej rzeczywistości, a wszystko uwiecznione na niezwykłych fotografiach. Znana i ceniona sanoczanka Anna Białowas zaprezentowała swoje nietuzinkowe prace podczas wernisażu w Galerii 20 w Miejskiej Bibliotece Publicznej. To druga indywidualna wystawa artystki.



29 marca w MBP im. Grzegorza z Sanoka została otwarta wystawa Anny Białowas. Leszek Puchała, dyrektor biblioteki, serdecznie zaprosił zgromadzonych gości do obejrzenia prac artystki.

– Nie wiem, czy można stwierdzić, czy malarstwo jest piękniejsze od fotografii. Do tej pory nie znałem prac Anny Białowas, dlatego tym bardziej cieszymy się, że możemy je teraz zaprezentować w naszej Galerii. Radujemy się również z liczego grona gości oraz fanów jej twórczości, którzy tak licznie przybyli na wystawę – powiedział Leszek Puchała.

Anna Białowas należy do Nieformalnej Grupy Artystów Skład Doczepiony i Klubu Fotograficznego ZOOM. Od 2011 roku wzięła udział w wielu wystawach zbiorowych. W ubiegłym roku po raz pierwszy odbyła się jej indywidualna wystawa HUMANOID. Tym razem jest to druga wystawa, na której artystka zaprezentowała samodzielnie swoje prace.

– W bibliotece prezentuję po raz pierwszy moją wystawę. Jednak jest to mój drugi autorski pokaz. Silne przedawkowanie rzeczywistości – to wystawa fotografii, która prezentuje to, by od tej rzeczywistości odetchnąć, inaczej spojrzeć na świat – wyjaśniła Anna Białowas.

Artystka zaznaczyła, że wystawa to przy okazji możliwość spotkania się z przyjaciółmi, od których tak naprawdę wszystko się zaczęło. W szczególności ich zasługą jest cały cykl fotografii pt. „Topielcy”.

– Pewnego razu wybrałam się na spacer nad San

same ją zadziwiły. Cykl powstaje już trzy lata. Pierwsze zdjęcie powstało właśnie kilka lat temu, natomiast niektóre z prac zostały wykonane zaledwie dwa tygodnie temu.

– Coś się rysuje, coś się maluje, mówi się, że obrazy mego męża są bardzo fotograficzne, natomiast moje fotografie są bardziej malarzkie – twierdzi artystka.

Kolejny temat uwieczniony na fotografiach, na których wzrok się zawiesza „na elementach przestrzeni”, to portret.

– Portret to temat, z którym myślałam, że się nigdy nie zmierzę. Postanowiłam zaryzykować. Efektem być może nie jest zbyt konwencjonalne podejście do osoby, ale zdecydowanie po silnych przedawkowaniach rzeczywistości – śmieje się autorka prac.

Anna Białowas zaznaczyła, że po raz pierwszy uczestniczyła w warsztatach fotograficznych, które zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna, za co jest niezmiernie wdzięczna.

– To niezwykle wyróżnienie oraz ogromna satysfakcja, że kolejna osoba, która uczestniczyła w tych warsztatach prezentuje swoje dzieła. A sam udział w warsztatach był zdobyciem cennego doświadczenia i zaowocował tak piękną twórczością – dodał na koniec dyrektor biblioteki.

dcz



spotkać się z ludźmi, którzy kąpią się w rzece. Było to w zimie, zatem pora dosyć niespotykana. To grupa Wesołe Morsy Hipotermia Sanok. Dzięki nim po raz pierwszy wybrałam się nad sanockie stawy, które tak mnie zaintrygowały, że jestem tam teraz co tydzień. Zobaczyłam tam właśnie taki świat, który wydaje się jakby nie istniał – opowiada.

Anna postanowiła uwiecznić go na fotografiach. Efekty

## AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

### „Bestia” Petrenelle van Arsdale

Bestia wygląda straszliwie, mieszka w najciemniejszym lesie i ludzie przekonani są o tym, że jest potworem. Podobnie Bliźniaczki-pożeraczki, wszak wyszały dusze z dorosłych mieszkańców Gwenith. Nikt już nie pamięta, że mieszkańcy tej osady wygonili je wraz z matką do lasu, gdzie kobieta zmarła, a dziewczynki „zdziczały”. Dzieci gwenithian przeżyły i przyciemniły je prawi mieszkańcy Defaid. Szybko doszli do wniosku, że skoro pożeraczki im nie zagrażają, to można je wykorzystać do nocnego czuwania nad bezpieczeństwem osady. Mieszkańcy szybko zwracają uwagę na Alys. Dziewczynka dziwi się, że nie potrzebuje snu, nie czuje strachu, rzadko czuje

„Bestia straszliwa jest  
Spiczasty ma podbródek  
Pożera nocą gdy śpisz  
Zostawia tylko skórę.”



Agata

głód, a w dodatku spotkała Bestię oraz pożeraczki, a mimo to nadal żyje. Przysparza jej to zmartwień, bo chciałaby być „normalna”, a coraz trudniej jej ukrywać, że różni się od innych. Tymczasem światu grozi zagłada, pożera go pustka, którą powstrzymać może tylko Alys, o ile znajdzie w sobie tyle odwagi, zaakceptuje swoją inność i zacznie czerpać z niej siłę.

„Bestia” jest piękną mroczną baśnią dla dorosłych. Porusza kwestie genezy dobra i zła w społeczeństwie, przelamuje stereotypy. Przy tym napisana jest pięknym językiem. Sama z chęcią zwiędziłabym opisane w niej lasy. Czyta się ją z prawdziwą przyjemnością.

### „Pestki” Anna Ciarkowska

Nie można przejść obok tej książki obojętnie. Co muszę? Co powinnam? Jak wygląda mój kobiecy świat? Czego uczą mnie osoby, które żyją obok? To bardzo intymne zapiski, krótkie i fragmentaryczne, ale ukazujące, jak wygląda kształtowanie się świadomości kobiety. Od najmłodszych lat jest uczona konkretnych zachowań, obserwuje gesty, słyszy słowa, zadaje pytania, na które nie zawsze otrzymuje odpowiedź... Jak odnajduje się

w tej rzeczywistości? Czy jest w stanie spełnić oczekiwania wszystkich wokół? To bardzo uniwersalne teksty, z którymi łatwo się utożsamić. Tną jak nóż, odkrywają kolejne warstwy smutku, niespełnionych oczekiwań, braku wiary w siebie i świadomości, że obok jest ktoś, kto nas zrozumie i w razie potrzeby wyciągnie pomocną dłoń. Smutne, ale jakże prawdziwe i warte prze-myślenia.

Marzena

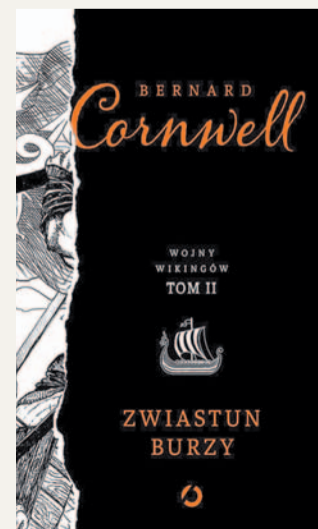


### „Zwiastun burzy” Bernard Cornwell

Po wygranej bitwie pod Cynuit, nastaje czas pokoju i rozejmu z Duńczykami. Uhtred, pomimo odniesionego zwycięstwa i pokonaniu Uby, popada w nielaskę króla. Chcąc spłacić dług wobec Kościoła, jaki na nim ciąży po zawarciu małżeństwa z Mildrith, udaje się na morskie grabieże. Król Alfred, zaślepiony wiarą w trwałość porozumień, nawet przeczuwa nadchodzącego niebezpieczeństwa. Wojownik Uhtred znów staje do walki, tylko którą stronę tym razem wybierze?

„Zwiastun burzy” podobnie jak pierwsza część sagi „Ostatnie królestwo” jest dobrze skrojoną historią, pełną zwrotów akcji. Autor doskonale oddaje realia ówczesnego świata. Jedno jest pewne, „klątwa drugiego tomu” na tej książce nie ciąży, gdyż jest znacznie lepsza od poprzedniczki. Zachęcam do zapoznania się z dalszymi przygodami Uhtreda, pamiętając: „Przeznaczenie jest wszystkim”.

Renata



# Mała firma, wielka satysfakcja

## Opowiedz, jak to się wszystko zaczęło.

Początek to moje studia. Jakież dwa lata temu chciałam znaleźć pracę, która dałaby mi dochód i pozwalała nadal studiować. Niestety, w Sanoku ciężko jest z pracą, zwłaszcza adekwatną do wiedzy i umiejętności. Pomógł mi przypadek i socjal media. Od „zawsze” robiłam dla rodziny kartki świąteczne i zaproszenia na różne uroczystości, święta, podziękowania. Te kartki wypatrzył jeden z moich znajomych, potem kolejni, i poprosili o przygotowanie kartek specjalnie dla nich. Kartki się rozeszły i dzięki nim przyszli następni klienci, którzy wcześniej byli adresatami tych kartek. Cieszyłam się, że moja praca podoba się tak bardzo, że klienci wracają i przyprowadzają innych. Odważyłam się „wystawić” swoje prace na Instagramie i Facebooku i coraz więcej było chętnych na kartki, zaproszenia, podziękowania czy inne moje „wyroby”.

## I założyłaś działalność gospodarczą...

Tak! I to polecam każdemu. Kto boi się założyć firmę, nie wie, czy ta forma działalności będzie mu odpowiadać, czy znajdzie odpowiednio wielu klientów na swoje wyroby, może prowadzić niezarejestrowaną działalność gospodarczą. W skrócie polega to na tym, że firma figuruje na nasze nazwisko, możemy wystawiać faktury, rozliczmy się na zasadach ogólnych, ale nie płacimy składek ZUS, a jedynie podatek raz w roku. Warunek jest jeden, nasz miesięczny dochód nie może przekroczyć 1125 zł brutto. Może to niewielka kwota, ale jak chce ktoś dorobić lub jego wyroby nie są drogie, warto taką formę działalności podjąć. Dzięki działalności mogę legalnie się reklamować, a klienci zawsze mogą dostać fakturę. Polecam ten rodzaj działalności zwłaszcza młodym osobom, które jeszcze nie wiedzą, co chcą robić w życiu lub mają pomysł, a nie są pewni, czy się przyjmie. Można legalnie pracować i ocenić rynek. Dać sobie kilka miesięcy, by się upewnić, że pomysł wypali. Taka forma działalności pozwala nam później skorzystać np. z dotacji z Urzędu Pracy. Moim zdaniem, jest to świetne rozwiązanie.

## Twoja działalność to rękodzieło. Kartki, zaproszenia, menu, księgi gości, wizytówki, zawieszki.

Najczęściej robię zaproszenia. Korzystam z programu graficznego, stockowej bazy i projektuję swoje wektory. Wycinam wzory w ploterze, sklejam, składam, ozdabiam. Ostatnio bardzo modne są złocenia. Klient wybiera czcionkę, kolory, fakturę papieru. Mam trzy drukarki do różnych form druku, również wypukłego, do tego wspomniany ploter i laminat. Biurko to moje miejsce pracy. Jak widać, niewiele trzeba, by zacząć działać.

## Kim są odbiorcy twoich produktów? Mieszkają poza Sanokiem?

Również, ale niezmiernie mnie cieszy, że coraz więcej sanoczan do mnie przychodzi. Co zauważyłam? Klienci, zamawiając przez Internet, dostają nie do końca to, co zamówili bądź chcieliby zamówić. Duże drukarnie idą na tzw „masówkę”. Wielu cieszy fakt, że przed zakupem mogą dotknąć materiałów, z jakich będą zrobione zaproszenia. Widzą, jaka jest faktura papieru, czy ma połysk, jak komponuje się z kokardą czy inną ozdobą. Zamawiają to, co im się podoba i dokładnie to dostają. Zdjęcie często nie oddaje dokładnie rzeczywistości.

## Ty jednak również sprzedajesz przez Internet.

Tak! Internet to mocny nośnik informacji. Ostatnio odezwała się do mnie pani z San Diego, szukająca odpowiedniego zaproszenia. Chciała, aby pokazać mapę świata i jakoś połączyć dwa miasta: Gdańsk, z którego pochodzi, i San Diego, z którego pochodzi jej przyszły mąż. Bardzo mnie ucieszyło jej zamówienie, bo to pokazuje, jak daleko możemy z swoim talentem, pracą, rękodziełem zawędrować poza granice naszego małego Sanoka. Facebook i polecenia klientów to nośnik informacji o moich produktach.

## Codziennie pracujesz?

Praktycznie tak. Tworzenie kartek, zaproszeń to moja pasja. Raz zrobiłam sobie dwutygodniową przerwę w produkcji, ale już po tygodniu chciałam usiąść za biur-

**Beata Mogilany** to absolwentka sanockiej uczelni. Dwa lata temu, jeszcze będąc na studiach, zaczęła prowadzić swoją firmę. Zdecydowała się na ten krok dzięki przepisom określającym prowadzenie niezarejestrowanej działalności gospodarczej. O swojej pasji i pracy opowiada w rozmowie z Edytą Wilk.



# Krucyfiks z Mrzygłoc

Jedna ze stałych ekspozycji w Zamku nosi nazwę „Sztuka sakralna Kościoła katolickiego XV-XIX w”. W stosunku do tych najważniejszych i nieporównywalnie większych (Sztuki cerkiewnej i Zdzisława Beksińskiego) jest ona zdecydowanie mniej znacząca, jednakże i tu możemy znaleźć bardzo ciekawe eksponaty. Skąd te dysproporcje w ilości zabytków między sztuką katolicką a sztuką cerkiewną? Odpowiedź jest prosta – ludności katolickiej z naszych terenów nie wysiedlano, a kościoły – w przeciwieństwie do cerkwi – nie traciły gospodarza. Stąd muzeum i przed wojną, i po, z wielkim trudem zdobywało eksponaty do tej kolekcji.



Opowiada  
Wiesław Banach

Zniszczenia kościołów mogły być wynikiem pożaru albo wojny. Historia nie była dla kultury naszego miasta łaskawa – plonęło ono wielokrotnie, nie dziwi więc, że z fary gotyckiej nie zostało prawie nic poza fundamentami i dwoma zabytkami – płytą nagrobną Lubomirskiego i chrzcielnicą. Podobnie stało się z nieistniejącym od dawna kościołem Najświętszej Marii Panny. Od pożarów cierpiał także kościół Franciszkanów. Nie mieliśmy takiego szczęścia jak Krosno, gdzie w tamtejszej farze możemy podziwiać dzieła sztuki kilku następujących po sobie wieków. Jeśli nadwątłone kamienne mury świątyni można było naprawiać, opierać na nich wypalone sklepienia i przykrywać dachem, to drewniany wystrój wnętrza ginał najczęściej bezpowrotnie. Dziś nie potrafimy sobie nawet wyobrazić wyposażenia naszych kościołów w ołtarze, rzeźby, obrazy. Stąd sztuka sakralna Kościoła katolickiego w naszym muzeum jest mniejszą częścią wszystkich zbiorów. Poszukujemy nadal obiektów, które mogłyby tę ekspozycję uzupełnić. Najbardziej dla nas interesujące byłyby dzieła średniowieczne, mogące uzupełnić obraz sztuki religijnej ziemi sanockiej i dopowiadać do zachowanych zabytków malarstwa ikonowego XV i XVI w. łaciński rozdział. Już znacznie lepiej przedstawia się spuścizna po sztuce barokowej i późnobarokowej XVI/XVII i XVIII w.

Wróćmy jednak do naszego głównego tematu: krucyfiksów (krucyfiks – po łacinie cruci fixus – przybity do krzyża), a więc wizerunków Chrystusa przybitego do krzyża. W tradycji wschodniej, bizantyjskiej, krucyfiksy były malowane bądź płaskorzeźbione, np. w kości słoniowej. Na zachodzie Europy rzeźbione krucyfiksy pojawiły się już w czasach karolińskich (przełom VIII i IX w.). Ich pierwotne miejsce znajdowało się nad ołtarzem. W epoce romańskiej krzyż z wizerunkiem Chrystusa stał się oczywistością w wystroju świątyni. Musimy też pamiętać, że oprócz tych większego czy dużego formatu, zdobniczych świątynie, tworzono nieduże krzyżyki ze złota, srebra lub brązu (pektorały, enkolpiony), często zawierające

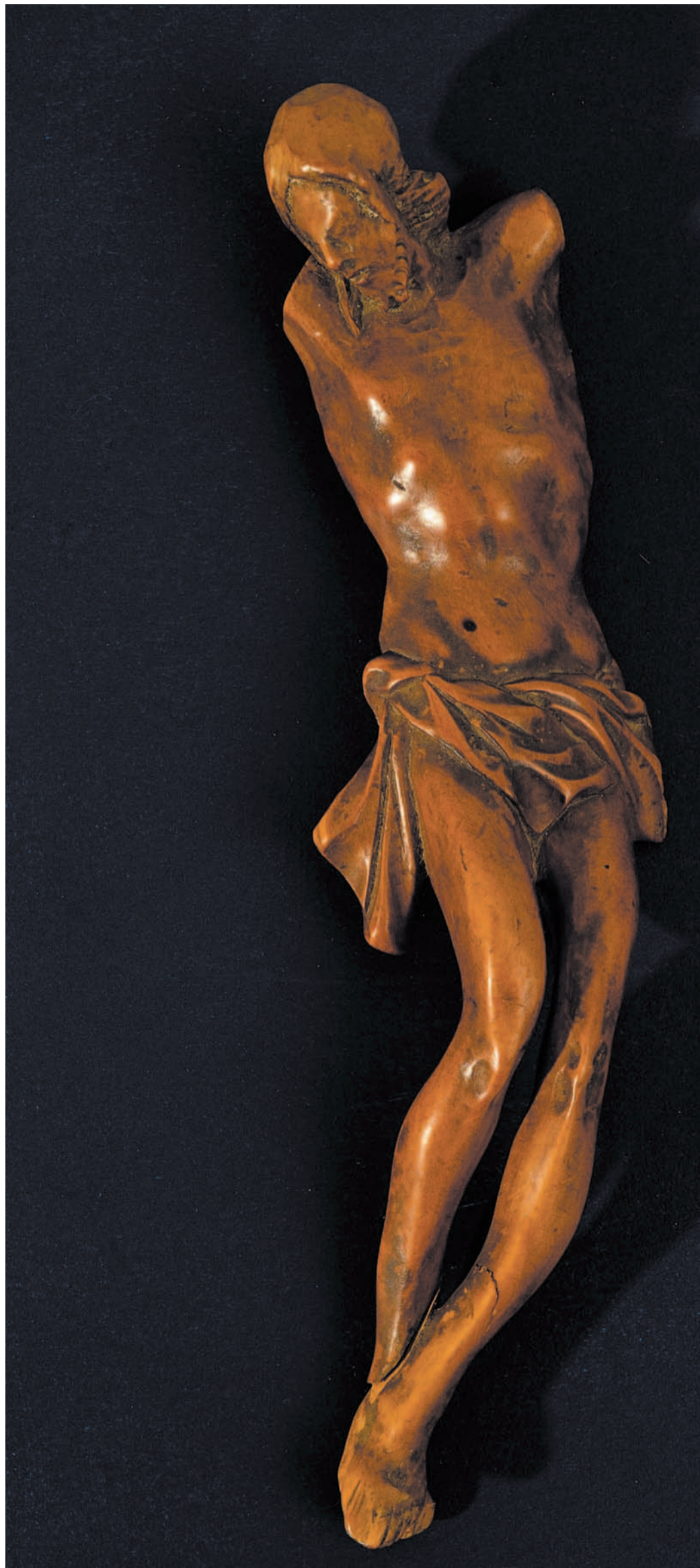
w sobie relikwię, które nosiło na piersiach duchowieństwo. Krucyfiks w sztuce przedromańskiej i romańskiej miał charakter symboliczny i odbiegał od późniejszych realistycznych przedstawień. Jezus ukazany jest najczęściej w tunice nie tyle jako wiszący na krzyżu, co raczej stojący na tle krzyża z nogami ukazanymi równoległe i stopami przybitymi osobno dwoma gwoździami. Nie widzimy tutaj oznak przebytej męki ani cierpienia, z ran nie płynie krew, a na głowie nie ma korony cierniowej. Chrystus jest wyobrażeniem zwycięzcy nad śmiercią, krzyż obwieszcza Jego triumf, odkupienie człowieka. Nie posiadamy w naszych zbiorach krucyfiksu triumfalnego, nie posiadamy

”  
**W dojrzałym renesansie artyści całkowicie odchodzą od jakiegokolwiek deformacji ciała Chrystusa poprzez cierpienie w stronę ciała Bożego, które jest doskonale piękne.**

żadnych zabytków romańskich. Jednakże muzeum posiada liczną grupę enkolpionów datowanych na XI-XIII w. noszonych na piersiach przez wyższe duchowieństwo Kościoła prawosławnego. Niestety, nie posiadamy także zabytków XIII- i XIV-wiecznych związanych z Kościołem katolickim. A w tym to czasie wizerunek Zbawiciela na krzyżu ulega zdecydowanemu przeobrażeniu, zmierzającemu od symbolizmu do realizmu i mistycyzmu. W XIII w. ciało Jezusa – przewiązane tylko perizonium (przepaską biodrową) – jest już przebite trzema gwoździami. Coraz wyraźniej widzimy oznaki przebytej męki. Jest to z pewnością wynikiem rozpowszechnienia przez franciszkanów w całej Europie prowadzonej w Jerozolimie Drogi Krzyżowej. A więc w tym momencie krzyż już nie tylko symbolizuje odkupienie i zwycięstwo, ale zaprasza, aby podążać Jego śladami, przyjmując na siebie choć część Jego męki.

Doloryzm, a więc utożsamianie się z męką Chrystusa zaowocuje na przełomie XIII i XIV w. niezwykłym wizerunkiem z kościoła Najświętszej Marii Panny w Kolonii – Zbawiciela rozpiętego na krzyżu widlastym, o rozchodzących się sękatych ramionach jakby uschniętego drzewa. Jego ciało zwisa powyginane konwulsyjnie, drastycznie zdeformowane męką biczowania i agonii – tak jak mówi Izajasz: „Nie miał On wdzięku ani też blasku, / aby na Niego popatrzeć, / ani wyglądu, by się nam podobał. / Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, / Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, / jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa.”

W różnych okresach gotyku przedstawienia Chrystusa na krzyżu ulegały przemianom zgodnie z następującymi stopniowo zmianami stylistycznymi. Pojawiały się również nowe miejsca, w których stawiano czy wieszano krzyże: w sztuce przedromańskiej i romańskiej nad ołtarzem, w gotyku przede wszystkim na belce tęczy, ale także w ołtarzach szafastych lub na ich zwieńczeniach i wreszcie na samym głównym ołtarzu (Sobór trydencki w XVI w. nakazał, żeby zawsze znajdował się krzyż na ołtarzu), w kruktach, kapliczkach przydrożnych, a także na ścianach zewnętrznych kościołów. Na belce tęczy czy na zewnętrznych ścianach tworzono kompozycję Golgoty rozbudowaną o figury Matki Boskiej, św. Jana, krzyże z lotrami oraz Longinusa z włócznią i setnika wskazującego na Zbawiciela wymawiającego słowa „Ten istotnie był Synem Bożym”. Jednak element najbardziej wyrazisty w kościołach średniowiecznych, który będzie powtarzany również w baroku, to belka łuku tęczy. Łuk tęczy to ostatnia arkada nawy, a pierwsza prezbiterium – przypomina nam o tęczy, którą zobaczył Noe w momencie, kiedy wody zaczęły opadać i jest starotestamentowym znakiem przymierza Boga z człowiekiem oraz Jego obietnicą, że już nigdy nie dotknie ludzkości takim kataklizmem. Łuk tęczy przypomina też o nieustannie odnawianym w Eucharystii nowym przymierzu. Tak więc rozpięta w arkadzie belka tęczy z krucyfiksem jest upo-



stacjonowaniem odkupienia ludzkości, które dokonało się na krzyżu – otwarciem dla grzesznego człowieka przez mękę i śmierć Syna Bożego wiecznego życia w Niebie.

Wróćmy jeszcze do znaczenia krucyfiksu prezentującego ogrom cierpienia Zbawiciela. Jest to jakby nieustające odwołanie się nie tylko do opisów ewangelistów, ale także wstrząsającej wizji z proroctwa Izajasza i jego określenia Chrystusa jako Męża Boleści – Vir Dolorum – które w sztuce zachodniej znajdzie swoje liczne przedstawienia skupione na medytacji cierpienia, prezentacji jego ogromu, wyabstrahowane od wydarzenia historycznego. Jednak krucyfix mityczny jest niejako pierwotnym przedstawieniem Męża Boleści. Patrząc na Chrystusa na krzyżu, mamy odczuwać współcierpienie.

Można powiedzieć, że taki krucyfix staje się syntezą całej drogi krzyżowej. Wgłębiając się w rany Chrystusa, można, wychodząc od krwawego potu w Ogrójcu, poprzez zdradę Judasza, proces przed Kajfaszem, znęcanie się w Ciemnicy, biczowanie, koronowanie cierniem oraz wszystkie stacje drogi krzyżowej, dotrzeć do tego największego napięcia – śmierci Chrystusa na krzyżu.

Warto też sobie uświadomić, że w XV i XVI w. we Włoszech – tam, gdzie powstaje i rozwija się renesans – wprowadzono przedstawienie, którego do tej pory nie było. Włosi nazywają je *Cristo vivo*. Tego typu przedstawienie po raz pierwszy widzimy na rysunku Michała Anioła. Chrystus na krzyżu jeszcze żyje, jego głowa nie opada ku dołowi, podnosi wzrok ku górze. Przed samą śmiercią Chrystus wypowiada słowa do swego Ojca; mówi: „Boże mój, czemuś mnie opuścił?”, a potem: „W ręce Twoje oddaję duszę moją”. Podniesienie głowy do góry, do Ojca, wyznacza nowy kierunek, jest renesansowym, nowym podejściem do tematu – tutaj ważne są ostatnie słowa Chrystusa, ostaną rozmowa Syna z Ojcem, słowa psalmu o całkowitym opuszczeniu, osamotnieniu na krzyżu i o oddaniu duszy Ojcu. Tego typu krucyfiksy w tym czasie nie mają prawa istnieć na naszym terenie. Jeżeli zobaczymy Chrystusa z głową zwróconą do góry, możemy być pewni, że stykamy się z zaawansowanym barokiem i przetworzeniem idei renesansu, również teologicznych. W dojrzałym renesansie artyści całkowicie odchodzą od jakiegokolwiek deformacji ciała Chrystusa poprzez cierpienie w stronę ciała Bożego, które jest doskonale piękne. Piękno ma zastąpić medytację wyniszczenia i cierpienia. Tak jakbyśmy patrzyli na piękno hostii. Medytację cierpienia zastępuje kontemplacja Boga doskonałego, a więc również doskonałego w swoim pięknie. Wcale nie musi nas to oddalać od wielkości ofiary Chrystusa na krzyżu.

Najstarszy krucyfix w naszych zbiorach (pomijając enkolpiony) pochodzi ze schył-

kowego okresu gotyku i powstał pomiędzy 1520 a 1530 r. zapewne w jakiejś pracowni na naszym terenie. Nie dowiemy się już nigdy nie tylko tego, kto go wyrzeźbił, ale gdzie pierwotnie był umiejscowiony. W kościele parafialnym w Mrzygłodzie – skąd go przywieziono – po gotyku pozostały już tylko kamienne mury, dzisiaj otynkowane. Nie wiemy, czy w średniowiecznej świątyni była belka tęczowa – umiejscowienie tam naszego krucyfiksu wydaje się możliwe. Sama pionowa belka krzyża mogła być od dołu ucięta i dlatego nie widzimy na niej żadnych śladów związanych z pierwotnym montażem. Rzeźba jest dalekim echem stylu zapoczątkowanego przez Wita Stwosza krakowskimi arcydziełami. W kościele Mariackim znajdują się jego dwa krucyfiksy: jeden na belce tęczowej, drugi – kamienny – zamyka prawą nawę. Są to bardzo realistyczne przedstawienia cierpienia i śmierci. Perizonium zostało potraktowane niezwykle dynamicznie – tkalina zwija się w kłęb, jakby pod wpływem gwałtownego wiatru. Oczywiście, wracając do tekstów opisujących śmierć Chrystusa na krzyżu, wiemy, że w momencie śmierci Chrystusa mają miejsce gwałtowne zjawiska natury: ziemia się trzęsie, zapada mrok, zmarli wstają z grobów, zasłona świątyni rozdziera się na pół. Artysta, chcąc wyrazić bunt natury wobec zamordowania przez człowieka Syna Bożego, pokazuje niezwykle energiczny ruch materii. Ten element w sztuce późnego gotyku był

naśladowany, choć przeważnie bez takiej ekspresji.

Jeżeli przyjrzymy się krucyfixowi z Mrzygłodu, to zauważymy, niestety, że ten fragment – perizonium – się nie zachował. Ten zwój skręconej materii odpadł. Być może krucyfix wiśnięty w późniejszym okresie w Mrzygłodzie na ścianie, więc łatwo było go uszkodzić.

Jak anonimowy rzeźbiarz krucyfiksu z Mrzygłodu z początku XVI w. poradził sobie z tą dramatyczną tematyką? Po pierwsze, widzimy nie tak radykalne rozciągnięcie ramion, jak u Wita Stwosza, litera „V” jest bardzo płytka, ale nie czujemy napięcia rozciągniętych ramion. Bardzo ściśle owinięte perizo-



nium wokół bioder i równoległe do krzyża, napięte nogi – to są elementy wewnętrznego wstrząsu i cierpienia, i wyrażenia tego formą, na którą stać naszego rzeźbiarza. Tradycyjnie w chwili śmierci głowa Chrystusa opada w dół, na prawe ramię, jakby zwracając się w kierunku stojącej pod krzyżem Marii. Pod krzyżem zawsze Maria umiejscowiona jest po prawej ręce Chrystusa, a św. Jan po lewej. Oczy Jezusa są otwarte, choć widzimy ranę w boku, którą zadano po Jego śmierci. A więc Jezus nie żyje, ale te otwarte oczy przymuszają nas do myślenia o chwili wcześniejszej, kiedy przekazał nam ten niezwykle testament: „Matko, oto syn Twój, synu, oto Matka twoja”.

Dla gotyku pokazanie ciała ludzkiego było związane z pewną sumą wiedzy anatomicznej, nie było natomiast dążeniem do kopiowania natury. Studiowanie anatomii w tym czasie było praktykowane we Włoszech, ale tam, gdzie mamy do czynienia ze sztuką gotycką, dostrzegamy, że artysta zna proporcje ciała ludzkiego, wie o nim na tyle dużo, że może je prawidłowo przedstawić, dążąc raczej do pewnej syntezy niż drobiazgowej analizy. W naszym przypadku widzimy, że tors Chrystusa ma oznaczone żebra i lekko zarysowany łuk pod żebrami, a więc widzimy względną poprawność anatomiczną. Rzeźbiarz chce pokazać ekspresję śmierci, wielkość ofiary złożonej przez Chrystusa. Nie widzimy tu śladów biczowania, jedynie krew wypływająca spod korony cierniowej oraz przebity bok i krew spływająca z tego

boku. Właściwie więcej nie potrzeba do medytacji.

W muzeum posiadamy dość sporą kolekcję krucyfiksów – głównie z XVII i XVIII w., stosunkowo niedużych, mogących pierwotnie stać na ołtarzu głównym lub stanowić przedmiot prywatnego kultu. Część z nich pochodzi z naszych terenów, ale posiadamy także zbiór przekazany muzeum przez Alberta Slugockiego, które jego przyjaciel jeszcze w okresie przedwojennym zebrał z różnych miejsc Zachodniej Europy: Hiszpanii, Niemiec, Francji... Nie sposób ustalić ich proveniencji ani warsztatów, w których powstały. I tak na naszej ekspozycji spotykają się dzieła sztuki lokalnych

warsztatów z warsztatami innych krajów. Niestety, w większości te rzeźby są dość okaleczone – brakuje krzyży, postaciom brakuje często rąk. A mimo to przekazują ekspresję i piękno. Spośród nich wybrałem jeden, który od początku budził szczególne moje zainteresowanie – jest to okaleczony, bez rąk, korpus Zbawiciela. Możemy go zaliczyć do tradycji sztuki manierystycznej – jeszcze nie barokowej. Manierizm to końcowa faza renesansu. Artystom nie wystarczyły już doskonałe proporcje, symetria i piękno czerpane z antyku – szukali własnego wyrazu. Jedną z najważniejszych postaci dla manierizmu jest Michał Anioł i jego późna twórczość. I właśnie do Michała Anioła bardzo zbliża się krucyfix, o którym chciałbym teraz powiedzieć. Chrystus jest nadnaturalnie wydłużony, zbyt smukły, wyciągnięty, bardzo gwałtownie skręcony w łuk, który będzie charakterystyczny dla sztuki późniejszej, późnobarokowej i rokokowej. Tyle tylko, że to ukształtowanie formy nie zawiera zupełnie barokowej energii. Zgięcie i schylenie głowy w prawą stronę jest takie, jak w krucyfixie z Mrzygłodu, mamy też charakterystyczny późnorenesansowy sposób pokazania perizonium, ujętego w skośne fałdy. Sama natomiast figura Chrystusa przypomina postać z Piety Rondanini, którą Michał Anioł wyrzeźbił w 1564 r. – o niezwyklej sile ekspresji. Przedstawia ona Matkę Boską usiłującą utrzymać martwe, bezwładne ciało Syna. Niepokój, który czujemy, jest związany z tym osuwaniem się ciała Zbawiciela. Cierpimy razem z Maryją i nie jesteśmy w stanie pomóc. Czy artysta rzeźbiący nasz krucyfix widział arcydzieło Michała Anioła? Czy może przetwarzał widziane gdzieś rysunki? A może zbieżność jest zupełnie przypadkowa? I na te pytania nie uzyskamy żadnej odpowiedzi. Taka prezentacja osuwającego się ciała, które przecież nigdy nie spadnie, ale też którego osuwanie nigdy się nie skończy – a więc niekończący się niepokój – to jest właśnie język manierystyczny. Renesans szuka równowagi, barok akcji, która przecież do czegoś zmierza. Renesans często nie rozwiązuje sytuacji niestabilnej, trudnej. Krucyfix z kolekcji Slugockiego budzi niepokój, ale nie na sposób średniowiecznych krucyfiksów mitycznych. Na ciele Zbawiciela nie ma oznak przebytej męki, nie możemy też dopatrywać się w Nim spokoju idealnego piękna. Działa na nas swoją formą, a także skojarzeniami z włoskim mistrzem.

Większość pozostałych rzeźb – i tych z lokalnych warsztatów, i tych z daleka – charakteryzuje barokowe napięcie, dynamika, zarówno w formie Ciała, jak i ekspresji perizonium. Wiek XIX reprezentuje przede wszystkim sztuka ludowa i tutaj również można znaleźć zaskakujące, ciekawe w formie dzieła, wynikające z głębokiej kontemplacji Chrystusa konającego na krzyżu.

wysłuchała msw

# Zrozumieć samorząd

- rozmowa z sekretarzem UM Bogdanem Strusiem



Bogdan Strus jest samorządowcem z wieloletnim stażem. W latach 2002 – 2006 był starostą powiatu sanockiego. Ostatnio pracował w Wydziale Edukacji Kultury i Turystyki Urzędu Miasta. Od kilku dni jest nowym Sekretarzem Miasta.

**Od kiedy jest pan samorządowcem? Pamięta pan decyzję o swoim pierwszym starcie w wyborach?**

Od dawna - od tego czasu upłynęło już kilkanaście lat. To była druga kadencja Rady Miasta Sanoka. Lata dziewięćdziesiąte, czas wielkich przemian politycznych, społecznych, gospodarczych ale i mentalnych. Tym bardziej mój pierwszy start w wyborach do samorządu zapisał się w mojej pamięci, że związany był z zaskakującymi dla mnie wydarzeniami. Pierwszym było zaproponowanie mi - kandydowania w wyborach do Rady Miasta Sanoka przez przedsiębiorców zrzeszonych w Regionalnej Izbie Gospodarczej w Sanoku oraz sanoczan funkcjonujących w różnych organizacjach społecznych naszego miasta. Drugą, istotną okolicznością był fakt uzyskania przeze mnie bardzo dobrego wyniku wyborczego - znaczącego poparcia mojej kandydatury przez sanoczan, mimo że nie kandydowałem z komitetu mającego wsparcie w ówczesnych partiach politycznych czy kręgach władzy. I na koniec - patrząc z perspektywy czasu - trzecie sympatyczne wydarzenie. W powyborczych negocjacjach byłem jednym z najważniejszych kandydatów do objęcia funkcji burmistrza Sanoka. Ja - samorządowy debiutant i osoba nie związana z żadną opcją polityczną! Miło i z pewnym sentymentem wspominam tytuły z sanockich gazet tamtego okresu, które brzmiały,

oczywiście ze znakiem zapytania: „Bogdan Strus Burmistrzem Miasta Sanoka?”. Ale myślę, że dość już tych wspomnień!

A skąd decyzja o starcie w tamtych wyborach?

Powiem tak: pochodzę z Sanoka, mieszkam w Sanoku i w Sanoku chcę godnie żyć. Chyba zrozumiałem wówczas, że nie wszystko - za mnie - powinni robić inni. I to, jak sadzę - w tamtych wyborach była główna przesłanka mojego kandydowania, a mogę powiedzieć więcej, ona w dalszym ciągu jest aktualna. Jakkolwiek zmieniły się czasy, zdecydowanie zmienił się samorząd, ale moja motywacja pozostała ta sama...

A wracając do dzisiejszych realiów - przy odpowiedzi na pani pytanie nasuwa mi się pewna analogia do ostatnich wyborów w Sanoku...

**Pełnił pan funkcję starosty. Co w pana doświadczenie zawodowe wniósł ten czas? Czego się pan nauczył?**

Obejmując funkcję starosty sanockiego miałem już duże doświadczenie zawodowe, wcześniej pracowałem w różnych instytucjach i w administracji państwowej, na stanowiskach urzędniczych i kierowniczych, a dodatkowo pracowałem już w Urzędzie Miasta Sanoka. Jednakże wyzwania i problemy, z którymi spotkałem się na stanowisku starosty, były zupełnie inne od dotychczasowych. Bardzo duży zakres zadań, który realizuje samorząd, sprawne nadzorowanie

i koordynacja prac poszczególnych wydziałów urzędu samego starostwa, jak i instytucji podległych urzędowi wymagały wiele wysiłku i nauki - zasad i mechanizmów zarządzania, zależności organizacyjnych i funkcjonalnych poszczególnych instytucji starostwa oraz współpracy z instytucjami samorządowymi i państwowymi wszystkich szczebli. Jeszcze innym ważnym wyzwaniem było współdziałanie z radą powiatu, jej komisjami i radnymi, gdzie z uwagi na społeczno-polityczny charakter działalności radnych zawsze dochodzi do pewnych partykularyzacji działań i dbanie o interesy swojego środowiska. Rodzi to określone kontrowersje, konflikty i nieporozumienia, które trudno jest pogodzić, a jednocześnie przy określonych zasobach finansowych budżetu - z jednej strony wypełnić podstawowe zadania samorządu, a z drugiej zadowolić radnych i poszczególne środowiska w żądaniach pomocy materialnej czy inwestycyjnej.

Nauczenie się zasad funkcjonowania samorządu wymagało również sporego poświęcenia czasu, nie tylko w ustawowych godzinach pracy, ale praktycznie we wszystkich dni tygodnia, bo na codzienne obowiązki nakładały się liczne oficjalne spotkania, uroczystości i święta.

**Co w pana doświadczenie zawodowe wniósł ten czas? Czego się pan nauczył?**

Przede wszystkim odpo-

wiedzialności za podejmowane decyzje, bo każda decyzja załatwia ważną dla człowieka, którego dotyczy - sprawę. A załatwienie sprawy zgodnie z oczekiwaniem jest wyrazem nie tylko szacunku dla klienta urzędu, ale również sympatii dla urzędnika i całego urzędu. Czas pełnienia przeze mnie funkcji starosty to również zrozumienie faktu, że gmina, miasto czy powiat to nie tylko instytucje, budynki, ulice, mosty czy chodniki, ale przede wszystkim ludzie: mieszkańcy, pracownicy, uczniowie, pacjenci, klienci. Zrozumiałem też, że w każdej decyzji, uchwale czy zarządzeniu należy pamiętać, że mają one wpływ na konkretne, życiowe sprawy ludzi, a interes społeczny miasta, gminy czy powiatu to przede wszystkim interes człowieka i mieszkańca.

Nauczyłem się również odpowiedzialności za słowa wypowiedziane publicznie i prywatnie. Jakże często słyszałem stanowczo wypowiedziane słowa i opinie, które wyrażały wiele krzywdy, a których praktycznie ani przeprosiny, ani czas nie zdołał naprawić. Tak a propos, obecnie - coraz częściej słyszymy krzywdzące słowa, agresję, wygłaszanie „jedynie słusznych poglądów” - jest to przykre i jest mi żal czasów, w których znaleźliśmy wagę słów i umieliśmy się nimi posługiwać.

Pełnienie przeze mnie funkcji starosty, ocena efektów i opinie o mojej pracy utwierdziły mnie w przekonaniu, że

poszanowanie kodeksu etycznego, szacunek dla podwładnych, i współpracowników oraz pamiętanie - że - dziś jest początkiem jutra, a jutro - musi nieść ze sobą życzliwość i szacunek ludzi - jest właściwą, życiową drogą, tak w pracy zawodowej, podczas pełnienia różnych funkcji, jak i w życiu codziennym.

**Zdecydował się pan na aplikowanie o stanowisko sekretarza miasta. Skąd taka decyzja?**

Decyzję o złożeniu aplikacji na funkcję sekretarza miasta podjąłem po wielu przemyśleniach, wśród których najważniejszym była odpowiedź na pytanie: czy Burmistrz naszego Miasta zaakceptuje moją osobę na tym stanowisku oraz czy w jego koncepcji zarządzania miastem, będę odpowiednią osobą do realizacji tych zamierzeń? Następnym pytaniem, które sobie zadałem, było rozstrzygnięcie kwestii, jakie zdanie w tej kwestii mogą mieć radni miejscy i pracownicy urzędu miasta oraz jaki będzie społeczny odbiór mojej osoby na tym stanowisku. Może to zabrzmie nieskromnie, ale na te pytania - znalazłem odpowiedzi twierdzące.

Rozważyłem również swoje umiejętności, kwalifikacje i doświadczenie, doszedłem do wniosku, że mogę starać się o stanowisko sekretarza. Impulsem dodatkowym - dla mnie - był fakt, że bardzo krytycznie odnosiłem się do organizacji pracy urzędu miasta, nie przestrzegania ele-

mentarnych zasad i praw pracowniczych, czy kształtowania struktury plac w urzędzie w czasie poprzedniej kadencji władz samorządowych. Nie było tajemnicą, że jako przewodniczący związku zawodowego nie akceptowałem metod pracy poprzedniego sekretarza miasta wskazując poważne uchybienia formalno-prawne w stosunku do pracowników.

Dlatego też, składając swoją aplikację na stanowisko sekretarza miasta miałem na uwadze możliwość poprawy tej sytuacji i stworzenie formalno-prawnych zasad funkcjonowania, właściwych dla urzędu miasta. Ponadto, spora grupa pracowników urzędu oraz osoby powszechnie znane - wręcz namawiały mnie do ubiegania się o to stanowisko, co była ważnym i przekonującym argumentem do podjęcia tej decyzji.

**Jakie wyzwania sobie pan stawia na nowym stanowisku pracy?**

Pomóc Burmistrzowi zainicjować nowy etap rozwoju miasta, otwarcia Sanoka na przyszłość. Chciałbym, abymy wspólnie, w dialogu z mieszkańcami, wszystkimi radnymi i organizacjami społecznymi tworzyli Sanok bezpieczny i przyjazny mieszkańcom. A dodatkowo przekonać radnych i wszystkich decydentów, że już czas, by najważniejszą inwestycją miasta Sanoka była inwestycja w ludzi.

Rozmawiała Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Przed  
Wielkim  
Tygodniem

# Uobecnianie Tajemnicy

Raz na pięć lat ksiądz biskup odbywa wizytację. Dzięki temu, że właśnie odbywa się wizytacja dekanatu sanockiego, możemy się spotkać i porozmawiać. Na pewno czekają księdza biskupa pracowite dni...

Wizytacja jest obowiązkiem biskupa. Co pięć lat biskup odwiedza parafię po to, by zobaczyć, jak funkcjonuje jej życie duchowe, a przy okazji przyrzec się wszystkim materialnym inwestycjom, które są podejmowane we wspólnotach parafialnych. Podczas wizytacji odwiedzam parafie, dziś jestem w Treczy, a przede mną jeszcze wiele odwiedzin. Spotykam się z wiernymi, odwiedzam uczniów w szkołach. Są to pracowite dni, ale wypełnione radością.

**Ksiądz biskup często przyjeżdża do Sanoka?**

Odwiedzam tę część Podkarpacia, kiedy odbywają się tutaj uroczystości religijne, przyjeżdżam też do Sanoka, jakkolwiek częściej do Strachociny i innych sanktuariów. Kiedyś, jakieś 30 lat temu bardzo często odwiedzałem Zboiska – wokół tego miejsca stworzyła się wspólnota, nazywana „ludźmi ze Zboisk”. Piękne miejsce, ludzie i czas...

**Korzystając z obecności księdza biskupa, chciałem zapytać o liturgię Wielkiego Tygodnia.**

Święta Wielkanocne są najważniejszymi świętami chrześcijańskimi. W tym czasie uobecniamy mękę, a następnie

Przeżywamy okres Wielkiego Postu. Korzystając z wizyty ks. biskupa Stanisława Jamrozka w parafiach dekanatu sanockiego, postanowiliśmy poprosić o spotkanie i rozmowę. Ksiądz biskup, chociaż zapracowany podczas wizytacji, nie odmówił. Niech rozmowa z księdzem biskupem będzie dla naszych czytelników jednym z ważniejszych etapów przygotowań do świąt Wielkiej Nocy.

zmartwychwstanie Chrystusa Pana. To wszystko dzieje się od Wielkiego Czwartku do Niedzieli Zmartwychwstania. Nasze uczestnictwo w liturgii Wielkiego Tygodnia jest towarzyszeniem Jezusowi, który od wieczernika, poprzez Golgotę, po Zmartwychwstanie będzie przy nas. Najpierw spotkamy Go jako tego, który ustanawia Eucharystię, później towarzyszymy Mu przy Tajemnicy Krzyża, a potem przy pustym grobie i w wieczerniku, kiedy ukazał się uczniom. Uobecnianie tej Tajemnicy niesie nadzieję dla wszystkich ludzi – że po cierpieniu jest Chwała i jest Zmartwychwstanie.

**Kiedy myślimy o świątach Bożego Narodzenia, często mówimy: „magia świąt”. Wielkanoc natomiast kojarzy się bezwzględnie ze słowem „tajemnica”. Do jakiej Tajemnicy przybliża nas Wielki Tydzień? Żyjemy w pośpiechu, wiele istotnych spraw nam umyka. Warto zwolnić, by w pełni przeżyć to, co za chwilę przed nami?**

Dla wierzących to jest koniecznością: zatrzymanie się i przeżywanie bez pośpiechu tego wszystkiego, co jest w tych

dniach uobecniane. Warto sobie zaplanować ten czas w taki sposób, aby codzienne blahe sprawy nie mogły nam w tym przeżywaniu liturgii Wielkiego Tygodnia przeszkodzić. Zaczynamy Wielkim Czwartkiem, Mszą Wieczerną Pańską. Wielki Piątek jest jedynym dniem, w którym się nie odprawia mszy świętej, ale liturgia Wielkiego Piątku jest bardzo bogata i przypomina, że wchodzimy w Tajemnicę bardzo głęboko. Potem jest trwanie przy grobie Pana, w wyciszeniu, po to, by z radością otworzyć się na Zmartwychwstanie. W wielu wspólnotach liturgia Wigilii Paschalnej jest odprawiana wieczorem. Chrystus zmartwychwstał wczesnym rankiem. Wigilia Paschalna uobecnia spotkanie ciemności z jasnością. Chrystus przychodzi i rozświetla mroki i to jest bardzo wymowne.

**Zdarza się, że niektóre tradycje, zwłaszcza dotyczące złożenia Jezusa do grobu, w niektórych parafiach kłócą się z wymową liturgii Wigilii Paschalnej.**

Bardzo ważne jest przywiązanie do tradycji. Jeżeli ono wyzwała w nas pragnienie spotkania się z Jezusem, to jest pomoc-

ne. Ważne, żeby odkrywać wielkość Wigilii Paschalnej, ale warto też, idąc na mszę rezurekcyjną, przeżywać drogę Jezusa z uczniami do Emaus, i to, że wczesnym rankiem spotkamy Pana. W jednej z parafii spotkałem się ze zwyczajem, że kiedy ktoś nie może uczestniczyć w mszy rezurekcyjnej, to przed sumą obchodzi kościół trzy razy dookoła, żeby sobie uświadomić, że idzie z Panem, łącząc się z Nim duchowo, w drodze, podczas której on będzie wszystko wyjaśniał, tak jak wyjaśniał uczniom idącym do Emaus.

**Tajemnica Wielkanocy pomaga nam zrozumieć siebie, pogodzić się z koniecznością utraty, śmiercią najbliższych?**

Tak, pomaga, bardzo mocno. Kiedy przeżywamy śmierć Jezusa, na pewno jest nam łatwiej pogodzić się z utratą kogoś bliskiego. Kiedy się nauczymy patrzeć głębiej na tajemnicę cierpienia, to łatwiej będzie się nam pogodzić z odejściem kogoś bliskiego, mając świadomość, że rzeczywiście idzie do chwały. To jest ta sama droga, którą przeszedł Zbawiciel. Potrzebna jest wiara. Gdyby zabrakło wiary, wówczas zostaje tylko rozpacz. Człowiek wierzący odkrywa, że śmierć jest nieuchronna, że każdy musi przez nią przejść. Jeżeli przez całe życie towarzyszymy Jezusowi, to wiemy, że on nas przygarnie do siebie.

Rozmawiała Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz



Międzybrodzie. Odnowione wnętrze cerkiewki pw. Trójcy Świętej sprzyja ekumenicznej modlitwie o dar pokoju i jedność rodziny uczniów Chrystusa

## Wizytacja z akcentem ekumenicznym

Cerkiewka na skalnym brzegu Sanu u podnóża historycznej góry zwanej przez miejscowych Fajką była ostatnio świadkiem historycznego wydarzenia. Łacińskiego biskupa Stanisława Jamrozka z Przemyśla, wizytującego parafie dekanatu sanockiego, w bramie wejściowej powitało obecne tam duchowieństwo (Cerkiew Prawosławna i Greckokatolicka) i Zachodu (Kościół Rzymskokatolicki).

Trzeba przyznać, że mimo zaawansowanego dialogu religijnego niezbyt częsty to przypadek oddolnego poszukiwania dróg jedności, do którego zachęcał Sobór Watykański II. W przypadku Międzybrodzia impulsem do pierwszych takich działań stał się Jubileusz 500-lecia Dobrej Nowiny. Najstarsza wzmianka o proboszczu z Międzybrodzia, płacącym podatek w sanockim starostwie, pochodzi z roku 1510, chociaż należy przypuszczać, że chrześcijaństwo docierało tu już



kilka wieków wcześniej. Badania archeologiczne prowadzone pod koniec XX wieku potwierdziły jego obecność na naszych terenach już na początku X i XI wieku. Były to czasy przed schizmą z 1054 roku, gdy „oddychało zgodnie płucami Wschodu i Zachodu”.

W przyszłym roku „międzybrodzka ekumenia” będzie miała 10 lat. Coroczne ekumeniczne drogi krzyżowe, plenerowe modlitwy przy zabytkowej kapliczce, odpusty Trójcy Świętej czy

ostatnio wspólna pasterka i ekumeniczne kołędowanie zdążyły stworzyć piękną przestrzeń duchową nie tylko dla dialogu, ale wzajemnej przyjaźni duchownych. Obecność Pasterza i dar wizytacyjnego błogosławieństwa dla podejmowanych działań nabierają szczególnego znaczenia. Obok odmówionej wspólnie koronki o dar miłosierdzia i pokoju dla całego świata elementem jednoczącym stała się Modlitwa Pańska, gdy wszyscy uczestnicy wraz z biskupem

i duchownymi stworzyli krąg podając sobie ręce. Na zakończenie zabrzmiała piękna pieśń ku czci Trójcy Świętej, patronującej tej świątyni, skomponowana przez miejscowego organistę.

Biskup Stanisław podkreślał niezwykłą atmosferę miejsca, piękno położenia, bogaty wystrój odnawianego wnętrza, a zwłaszcza błyszczącego złotem ikonostasu i ołtarzy bocznych oraz wyraził nadzieję kolejnego spotkania. Zapowiedział się z wizytą, gdy cała przyroda obudzi się z zimowego snu do pełni życia. Żegnając się z uczestnikami spotkania, zachęcał, aby nie ustawiali w modlitwie i dalszym poszukiwaniu dróg jedności uczniów Chrystusa. Widocznym znakiem tych działań jest rosnący nieopodal cerkiewki – wspólnie zasadzony w roku 2015 – dąb „Jan Paweł II”. Nasz wielki Patron z okien domu Ojca czuwa i błogosławi ekumenicznemu dziełu.



Antoni Byk

# Maczuga i Byk

– postrach przedwojennego Podkarpacia

„Większość czynów tej niebezpiecznej spółki bandyckiej obfitowała w tragedje, po których pozostały mogiły ich ofiar i nieotarte lzy pozostałych po tych ofiarach sierot i najbliższych krewnych. Rozprawa Maczugi okazała, że byli to bandyci najpospolitszego gatunku, którzy nie znali litości” – pisał w grudniu 1934 roku (pisownia oryginalna) popularny sensacyjny tygodnik „Tajny Detektyw”. Dzisiejsze Podkarpacie odetchnęło z ulgą. Grasujący na tym terenie bandyci przestali być groźni. Przeszli do czarnej legendy regionu, dzisiaj jeszcze wspominani przez żyjących, starszych mieszkańców.



Władysław Maczuga

Historią zbrodniczego duetu: Antoniego Byka i Władysława Maczugi w okresie międzywojennym emocjonowała się cała Polska. Przodował w tym zwłaszcza „Tajny Detektyw”, poświęcając życiu przestępców i ich kolejnym „wyczynom” bogato ilustrowane artykuły. W pewnym okresie w każdym niemal numerze.

## Drugi do zbrodniczej profesji

Władysław Maczuga, gdy umierał otoczony nimbem jednego z najbardziej bezwzględnych bandytów, miał zaledwie 22 lata. Urodził się 22 marca 1912 roku w Rozborzu koło Przeworska w wielodzietnej rodzinie. Miał sześciu braci i dwie siostry. Niemal całe rodzeństwo prędzej czy później zeszło na drogę przestępczą. Starszy o 14 lat brat Władysława, Michał, Był członkiem bandy Karola Mitkowskiego, grasującej w okolicach Przemyśla, Radymna i Jarosławia. Został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Młodszy brat po latach przerosł jednak w przestępczych czynach starszego. Już jako nastolatek Władysław miał problemy z prawem. Po raz pierwszy usłyszał wyrok dziesięciu miesięcy więzienia za pobicie. Niedługo po wyjściu kolejny: 1,5 roku. Po odbyciu kary odwiedził go kolega „spod celi” Antoni Janusz. I zaproponował „dobry kawałek roboty”.

Celem bandytów stał się 72-letni proboszcz podrzeszowskiej Przybyszówki (dzisiaj dzielnica Rzeszowa) Józef Chmurowicz, mający opinię zamożnego człowieka. Trójka bandytów zaczajona na zewnątrz czekała aż z plebanii wyjdą goście proboszcza i ksiądz położy się spać. Duchowny, zbudzony odgłosem odsuwanych szuflad, krzyknął jeszcze „kto tam?”, gdy dosięgły go kule rewolwerowe. Strzelał Maczuga.

Zbrodnia na osobie duchownego wzbudziła opinię publiczną, ale i zmobilizowała do intensywnych działań służby policyjne. Gdy funkcjonariusze weszli do mieszkania znanego sobie Antoniego Janusza, podejrzewanego o inne przestępstwa, ich uwagę w czasie rewizji zwróciły stare, austriackie pięcio- i dwukoronówki. A ta-

kie m.in. zginęły z plebanii. Przyciśnięty do muru na rzeszowskim komisariacie Janusz przyznał się do udziału w napadzie i wyspał kompanów, w tym Maczugę. Należy dodać, że gang Janusza i Maczugi miał na swym koncie także kilka napadów na kasy w Białobrzegach i Grzędze oraz napad na plebanię w Husowie, gdzie miejscowemu księdzu udało się ująć z życiem, tylko dlatego, że zabarykadował się w swoim pokoju. W grudniu 1933 roku Władysław Maczuga trafił za mury rzeszowskiego Zamku, gdzie mieściło się więzienie.

Urodzony w 1904 roku w małej, podrzeszowskiej Trzcanie Antoni Byk od młodości miał – jak twierdzili

wiadomość: groźni przestępcy Byk i Maczuga uciekli z więzienia! Przedarli się przez drut kolczasty i mur otaczający podwórze więzienne. Pilnujący ich strażnik – jak donosiła prasa – miał ze strachu zanieść alarm. Co przypłacił utratą posady na rok przed emeryturą.

Okolicę opanowała prawdziwa psychoza, zwłaszcza że dobrany duet nic nie robił sobie z faktu, że w ich poszukiwania zaprzęgnięto cały aparat policyjny i w najlepsze dokonywał kolejnych zbrodni. „Tajny Detektyw” donosił: „Na murach

kilka dni po ucieczce przestępcy dokonali mordu rabunkowego koło Jarosławia, zaś w Drohobyczu sterroryzowali kierownika miejscowej szkoły, kradnąc 700 złotych, rewolwer i dubeltówkę. W Błażowej zamordowali rodzinę Herzbergów, w Stadlach Szklarskich zmaltretowali kierowniczkę szkoły, zabierając jej 250 złotych.

Przestępcy wymykali się z kolejnych zasadzek. 15 marca 1934 roku bandyci dali o sobie znać napadem na stację kolejową w Trzcanie. Spłoszeni jednak przez uzbrojonego naczelnika uciekli. Traf chciał, że niedaleko przebywał komendant miejscowego posterunku Feliks Lewandowski, któ-

skiego, łańcuckiego, przeworskiego i jarosławskiego. Na owe czasy była to równowartość niezłej, dwuletniej pensji.

Nieustanny pościg za bandytami stawał się niemal sensacyjnym serialem na bieżąco relacjonowanym przez prasę. Reporter „Tajnego Detektywa” brał bezpośrednio udział w obławie w Grzegorzówce koło Hyżnego, gdzie Byk i Maczuga ukrywali się u zaprzyjaźnionych gospodarzy. Mimo szczegółowych przygotowań, bandytom udało się umknąć ciężko raniąc przy tym policyjnego wywiadowcę o nazwisku Wasilewski, któremu musiano amputować nogę (funkcjonariusz później popełnił samobójstwo). Sam Byk w czasie ucieczki został ranny w obojczyk i rękę. Ścigającym policjantom udało się trafić na kryjówkę w Borku Starym, gdzie był opatrywany, ale zdążył znów uciec.

## Koniec bandy

Początek końca koszmaru dla mieszkańców sporej części dzisiejszego Podkarpacia nastąpił 18 lipca. Operujący w terenie wywiadowcy policyjni ustalili, że przestępcy mogą pojawić się w Rozborzu, rodzinnej miejscowości Maczugi. Policjanci zasadzili się na nich koło jednej ze stodół. Po kilkugodzinnym wyczekiwaniu usłyszeli kroki. Doszło do strzelaniny. Antoni Byk trafiony sześcioma kulami zginął na miejscu. Maczudze udało się zbiec.

Śmierć Byka stała się ogromną lokalną sensacją. Jak relacjonował „Tajny Detektyw” ludzie na drogach w okolicach Przeworska głośno krzyczeli o śmierci słynnego przestępcy. Przed przeworskim prosektorium, gdzie przewieziono jego zwłoki, gromadziły się tłumy ludzi. Smaczku sprawie nadawał fakt, że w sekcji zwłok pomagał... przyrodni brat ojca Maczugi.

Po śmierci kompana Maczuga nie zaprzestał działalności i szybko znalazł sobie nowego „towarzysza” – Stanisława Kołodzieja. W listopadzie nastąpił jednak koniec. Kołodziej zginął w policyjnej obławie, Maczudze chwilowo udało się wymknąć. Tym razem policja nie odpuściła jednak złapanego tropu. Ma-



poźniej okoliczni – trudności wychowawcze. Trudnił się kradzieżami i innymi przestępstwami. Za nie trafił do więzienia. Do stał wyrok trzech lat. Jednocześnie jednak policja zaczęła baczniej przyglądać się przeszłości Byka i niewyjaśnionym morderstwom, które miały miejsce w Trzcanie przed laty, a które miały wyjść na światło dzienne już po jego śmierci.

## Na bandyckim szlaku

Traf chciał, że końcem 1933 roku w rzeszowskim więzieniu zbiegły się losy obu przestępców. Musieli przypaść sobie do gustu, skoro razem opracowali plan wydostania się na wolność. 31 grudnia 1933 roku Rzeszowem wstrząsnęła sensacyjna

wiadomość: groźni przestępcy Byk i Maczuga uciekli z więzienia! Przedarli się przez drut kolczasty i mur otaczający podwórze więzienne. Pilnujący ich strażnik – jak donosiła prasa – miał ze strachu zanieść alarm. Co przypłacił utratą posady na rok przed emeryturą.

Okolicę opanowała prawdziwa psychoza, zwłaszcza że dobrany duet nic nie robił sobie z faktu, że w ich poszukiwania zaprzęgnięto cały aparat policyjny i w najlepsze dokonywał kolejnych zbrodni. „Tajny Detektyw” donosił: „Na murach

okolicznych wsi i miasteczek, ukazały się ogłoszenia, przyznające wysokie nagrody temu, kto przyczyni się do schwytania bandytów. Rabunki w okolicy, ofiary z mienia i życia szerzyły się z zatrważającą szybkością. Ludzie po wsiach i miasteczkach kładli się spać w niepewności, czy rano obudzą się żywi; mienie zakopywano w ziemi, by nie padło ono ofiarą bandytyzmu”.

Strach mieszkańców ówczesnej środkowej Małopolski potęgował się z kolejnymi doniesieniami o wyczynach wspomnianej dwójki. A było ich co niemiara. Już

czuga został odnaleziony pod Przeworskiem w jednym z gospodarstw. Policjanci wyciągnęli go z... kryjówki pod psią budą. Nie stawiał oporu, prosił o darowanie życia.

#### Ostatnia uciezka

Proces zbrodniarza toczył się 10 i 11 grudnia 1934 roku. Wzbudził on ogromne zainteresowanie mediów i społeczeństwa, na salę rozpraw wpuszczano za okazaniem specjalnych przepustek. Przestępca został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Ława przysięgłych rzeszowskiego sądu (wówczas ona decydowała o wyroku) uznała oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów.

Maczuga jednak nie myślał spokojnie czekać na egzekucję, śmierć na szubienicy uważał za hańbiącą. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia wykorzystał błąd służb więziennych, które osadziły go w jednej celi z więźniami przywiezionymi z Przemyśla. Ci pomogli Maczudze uwolnić się z łańcuchów, w które cały czas był zakuty. Więźniowie obezwładnili zwbionego pukaniem dozorcę, zaś przestępca wy dostał się z celi i korytarzem zbiegł na I piętro więzienia, gdzie znajdowało się pozbawione krat mieszkanie naczelnika zakładu.

Reporter „Tajnego Detektywa” tak opisywał szczegóły ostatniej, jak się miało okazać, ucieczki zbrodniarza:

*W mieszkaniu znajdowała się tylko żona naczelnika, która usiłowała wszcząć alarm. Bandyta jednak błyskawicznie zorientował się w sytuacji i wybiwszy szybę w oknie, wyskoczył na podwórze więzienne, które całe przebiegł, aż do narożnika, znajdującego się u zbiegu ulic Szopena i Zamoyskiego. Tu zdołał w niewytłumaczony sposób przedostać się przez mur więzienia, wysoki na sześć metrów i zbiegł przez ul. Zamkową na Podzamcze. Tymczasem zaalarmowana straż więzienna rozpoczęła wraz z przechodniami pościg za Maczugą. Mimo kilkakrotnego wezwania bandyta nie stanął, lecz dalej uciekał. W pewnym momencie wdrapał on się na kiju i przeskoczył przez płot realności dra Dzierżyńskiego, chcąc w ten sposób przedostać się na ulicę Kraszewskiego. Tam jeden ze strażników zabił mi drogę i strzelił do uciekającego, trafiając go w rękę. Maczuga cofnął się i usiłował wtargnąć przez wybite okienko do piwnicy realności dra Przysłupskiego. Wtedy drugi strażnik, który nadbiegł z przeciwnej strony domu strzelił do bandyty, trafiając go w krzyż. Kula przebiła kręgosłup i utkwiała w żołądku. Ciężko rannego przewieziono natychmiast do szpitala więziennego i poddano operacji.*

7 stycznia 1935 roku Maczuga – jeden z najbardziej bezwzględnych bandytów II Rzeczypospolitej – zakończył żywot na łóżku rzeszowskiego szpitala więziennego. Mieszkańcy Rzeszowszczyzny mogli odetchnąć z ulgą. Mimo upływu lat, w pamięci wielu pozostały jednak jego wyczyny. W Przybyszówce nadal pamięta się chociażby o zamordowanym proboszczu.

#### Zbrodnia wyjaśniona po latach

Już po śmierci Byka, na jaw wyszły jego wcześniejsze, nieznanne zbrodnie. A stało się to za sprawą Maczugi, który po skazaniu go na karę śmierci oświadczył śledczemu, że zna szczegóły mordu, którego jego kompan miał dokonać 12 lat wcześniej w Trzcianie. Śledczy potraktowali zeznania skazanego bandyty jak najpoważniej. W Trzcianie pojawiła się ekipa dochodzeniowa, która ponownie zajęła się sprawą niewyjaśnionego 12 lat wcześniej zaginięcia Żydówki Chany Golberg. We wskazanym miejscu rzeczywiście, na głębokości półtora metra, znaleziono ludzki szkielet. Rodzina rozpoznała w szczątkach, na podstawie uzębienia i resztek ubioru, zaginioną kobietę. Wreszcie udało się rozwikłać zagadkę sprzed lat. Przypomniano sobie tajemnicze wydarzenia, jakie miały miejsce 16 października 1922 roku i w późniejszym okresie w Trzcianie.

Tego feralnego dnia Chana Golberg, utrzymująca siebie, męża i sześcioro dzieci z drobnego handlu, jak zawsze rano wyszła z domu, by odwiedzić miejscowe gospodarstwo, gdzie kupowała chleb, masło, jaja, sprzedawane później handlarzom przyjeżdżającym tu z Rzeszowa. Zazwyczaj wracała około południa. Gdy tym razem nie wróciła, zaniepokojona rodzina wszczęła poszukiwania. Nie przyniosły one efektów. Po okolicy krążyły różne plotki na temat zaginięcia handlarzki, pojawiały się także podejrzenia wobec 19-letniego wówczas Antoniego Byka. Śledztwo jednak nie wskazało sprawcy, podobnie jak w przypadku dwóch kolejnych morderstw, które dopiero po latach przypisano Bykowi.

22 marca 1923 zamordowany został siekierą wracający ze stacji kolejowej do domu Piotr Kawalec. W niektórych publikacjach określany jest jako poseł, podawane jest też imię Stanisław. Taka osoba nie występuje jednak w spisach parlamentarzystów II RP dwóch pierwszych kadencji.

Z tymi dwoma zbrodniami związana była kolejna. 9 kwietnia 1924 roku, okolicą wstrząsnęło zabójstwo, dokonane tym razem na Szczepanie Wiktorze. Tu również natrafiamy na nieścisłość. W jednych źródłach określany jest on jako zwrotniczy, w „Tajnym Detektywie” zaś jako „blokowy P.K.O.”. Obydwa zabójstwa były z sobą związane, zarówno ze względu na podobny sposób ich dokonania, jak również fakt, że druga ofiara prawdopodobnie miała informacje na temat poprzedniej zbrodni. W miejscowym szynku Wiktor miał wspomnieć, że wie, kto jest zabójcą. Trzy dni później już nie żył. Później okazało się, że ojciec Byka znalazł w czasie remontu domu legitymację służbową zamordowanego oraz pisany ręką bandyty anonimowy, nie wysłany jednak, list do żony Wiktora, przestrzegający przed szukaniem mordercy w Trzcianie i ostrzegający przed podobnym losem. Za to zabójstwo Byk miał być osądzony, ale uciekł przed strykiem razem z Maczugą. Wszystkie trzy zbrodnie nigdy nie zostały osądzone, a prawdopodobnego wyjaśnienia doczekały się dopiero po latach, już po śmierci sprawcy.

sj



Oddział policji przed szturmem na kryjówkę bandytów w Grzegorzówce



Moment, na który policja czekała rok. Osaczony Maczuga się poddaje



Postrzelony w walce z bandytami wywiadowca policyjny Wasilewski



Sąd skazuje Maczugę na karę śmierci

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu [www.podkarpackahistoria.pl](http://www.podkarpackahistoria.pl).  
Kontakt: [jakubowski@interia.pl](mailto:jakubowski@interia.pl).  
Fot. „Tajny Detektyw”

## Z kalendarium podkarpackiej historii 5 – 11 kwietnia

### Zmarli

**5.04.2007** zmarł Feliks Michał Stramik, ur. w Sanoku generał dywizji Wojska Polskiego, w latach 80. XX wieku dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza, tuż po wojnie organizator posterunku Milicji Obywatelskiej w Sanoku.

**7.04.1878** zmarł Maksymilian Siemianowski, austro-węgierski starosta powiatu sanockiego, radca namiestnictwa, artysta malarz. Od 1849 był zatrudniony w wiedeńskim ministerstwie stanu, w 1850 został komisarzem powiatowym w Hallstadt. W 1860 został mianowany na urząd c. k. starosty obwodowego powiatu sanockiego. Był aktywnym działaczem społecznym. W swoim testamentie przekazał swoje dzieła artystyczne na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie, zaś majątek w sumie 80 000 zł nakazał rozdysponować na stypendia artystyczne oraz wsparcie dla wdów i sierot po nauczycielach ludowych.

### Wydarzyło się

**6.04.1938** na podstawie zarządzenia wiceministra spraw wojskowych sformowano Sanocki Batalion Obrony Narodowej (Batalion ON „Sanok”) w składzie Podkarpackiej Brygady ON. W czasie Kampanii Wrześniowej jednostka stanowiła część 3 Brygady Górskiej Strzelców. Jej zadaniem było zamknięcie kierunku Ruska-Baligród-Lesko. 10 września 1939 batalion został rozproszony pod Uhercami Mineralnymi.

**7.04.1946** z rąk żołnierzy 34 pułku piechoty zginął w Komańczy miejscowy ksiądz grekokatolicki Orest Wenhrynowicz wraz ze starszym synem Oleksandrem. Była to prawdopodobnie zemsta za rzekome wspieranie Ukraińskiej Powstańczej Armii.

**7.04.2011** w Markowcach i Dudynicach w ramach ogólnopolskiej akcji „Katyń... Ocalić od zapomnienia” odsłonięto „dęby katyńskie” ku czci pochodzących z tych miejscowości oficerów zamordowanych na Wschodzie: aspiranta policji Franciszka Ambickiego (ur. w Markowcach i zamordowanego w Twerze) oraz majora Wojciecha Bursy (ur. w Bukowsku, zabitego w Katyniu).

**8.04.1934** w Zagórzu odbyła się uroczystość przekazania miejscowej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej dwustopniowej pompy gaśniczej, węży strażackich i dwóch ręcznych syren.

**10.04.1946** w Osławicy działacze UPA zastrzelili mieszkańca wsi – Polaka.

**10.04.2013** w restauracji „Stary Kredens” w Sanoku gościła Magda Gessler wraz z programem telewizyjnym „Kuchenne rewolucje”.

**11.04.2006** meczem hokejowym Polska-Węgry dokonano uroczystego otwarcia Areny Sanok. Arena zdobyła tytuł „Budowa Roku Podkarpacie 2006”.

(sj)

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,10 ha w okolicy. Tel. 507 290 476
- Sprzedam dom 5 km od Sanoka albo zamienię na kawalerkę z dopłatą. Tel. 606 835 696
- Sprzedam działkę w ogrodzie działkowym Biała Góra. Tel. 790 636 317
- Sprzedam mieszkanie, ul. Kochanowskiego; 4 pokoje - 68 m<sup>2</sup>. Tel. 608 306 726.
- Sprzedam działkę na ul. Jagodowej. Tel. 609 225 850

### Kupię

- Kupię działkę pod grobowiec na cmentarzu centralnym ul. Rymanowska. Pilne! Tel. 665 193 485

### Posiadam do wynajęcia

- Pokój z używalnością kuchni dla osoby pracującej. Czynsz i opł. 400 zł. Tel. 512-220-202

### Wynajmę

- Odstąpię działkę w ogrodzie „Naftowiec”. Tel. 604 575 918

### Poszukuję do wynajęcia

- Szukam do wynajęcia (kupię) dom drewniany z polem na uboczu wsi przy lesie. Tel. 661 555 911

## AUTO MOTO

### Kupię

- Auto zabytkowe kupię, tel. 530 999 662
- Kupię auta za gotówkę, tel. 602 476 137

## RÓŻNE

- Miejsce na cmentarzu przy ul. Lipińskiego odstąpię. Tel. 799 935 539

**PRACA DLA OPIEKUNA SENIORA W NIEMCZACH**

Spotkaj się z rekruterem  
11 KWIETNIA w KROŚNIE  
(ul. Grodzka 12, g. 10-14)  
517 174 015 | www.promedica24.pl

**Reg Tours**  
Biuro Turystyczne

**Pracowałeś za granicą?  
wnioskuj o zwrot podatku**

Zapraszam do biura Reg Tours  
ul. Lipińskiego 45 (sklep BHP Aget)  
tel. 698-57-67-67  
www.podatkiemeritum.pl

**FORNIRO**

Wykonuje meble na  
wymiar dla każdego

Sanok, ul. Przemyska 27A  
Tel. 795-933-263  
www.meble-forniro.pl

## PRACA

### Dam pracę

- Restauracja w centrum Sanoka zatrudni na pełen etat, z umową o pracę, na stanowisko kucharz/kucharka. Mile widziane osoby z doświadczeniem. Kontakt: 530 654 799
- Roboty ślusarskie, montażowe, „PROFIL”. TEL. 605 269 836
- Poszukuje monterów suchej zabudowy, monterów sufitów podwieszanych, malarzy, szpachlarzy. Praca na chwilę obecną w delegacji, teren cała Polska. Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr. tel. 667 470 389.

- Poszukuję opiekunki dla starszej pani, 7 dni tygodniowo na 24 godziny, w Sanoku. Tel. 13 307 03 78, (347) 522 86 20.
- Praca w Anglii - opieka nad seniorami, wysokie wynagrodzenie do 1260 funtów na rękę, nie opłacaś kosztów podróży i pobytu. Pełna organizacja wyjazdu Promedica24, zadzwoń: 514 780 464.

### Korepetycje

- Korepetycje – Język polski – wszystkie poziomy (SP,G,LO + in.). Gwarantowany profesjonalizm, doświadczenie. Tel. 666 755 906
- Niemiecki, tel. 506-900-373
- Korepetycje – matematyka szkoła średnia, gimnazjum, podstawowa, tel. 516-032-448

## INFORMATOR MEDYCZNY

- Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00. Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00. Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe, tel. 602-733-424.

## PODZIEL SIĘ Z INNYMI

- Mam do oddania za darmo stolik pod telewizor, szklany, czarny. Wymiary: dług.: 85 cm, szer. 40 cm x wys. 46 cm. Kontakt poprzez Redakcję „TS”.
- Zbieram złom. Jestem ciężko chory bez środków do życia, tel. 730-774-128

**Firma Remontowo-Budowlana JB**

USŁUGI REMONTOWO WYKOŃCZENIOWE

Montaż paneli podłogowych, malowanie ścian i sufitów, zabudowy gips-karton, gładzie szpachlowe

tel. 697 733 418

**Lokal do wynajęcia**  
o pow. 86,54 m<sup>2</sup>  
na handel, usługi, biuro

Sanok ul. Orzeszkowej 3  
tel. 509 196 555

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**

11 kwietnia 2019 r.  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny  
**Maciej Drwięga**  
w godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

## OGŁOSZENIE

### Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza przetarg pisemny nieograniczony

na dzierżawę nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka, oznaczonej jako działki nr 1585, 1587/1, 1587/2, 1583, 1584, 1587/3, o łącznej powierzchni 0,6245 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/00001379/4, położonej w Sanoku, obręb Posada, przy ulicy Lipińskiego.

Nieruchomość zabudowana jest dwukondygnacyjnym budynkiem dworca autobusowego, niepodpiwniczonym, z płaskim dachem, o całkowitej powierzchni użytkowej budynku 1 274,00 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość została przeznaczona do dzierżawy na cele prowadzenia dworca, tj. do podejmowania działań zarządczo-administracyjnych w zakresie prawidłowego funkcjonowania dworca multimodalnego, usytuowanego na wyżej wymienionych działkach, wraz z kładką dla pieszych przebiegającą nad torami, która zlokalizowana jest na działkach nr 913/11, 913/14, 913/26, 913/27 – położonych w Sanoku, obręb Śródmieście, objętych księgą wieczystą nr KS15/00056778/1.

• Okres dzierżawy – czas oznaczony: 5 lat.

• Cena wywoławcza: czynsz dzierżawny – 500,00 zł netto miesięcznie plus podatek VAT 23%. Stawka czynszu dzierżawnego będzie podlegać corocznej waloryzacji, w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem za rok poprzedni, ogłoszony przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Monitorze Polskim, w przypadku wartości dodatniej. Opłaty z tytułu czynszu dzierżawnego będą dokonywane z góry przelewem na konto Właściciela w terminie do 10-tego każdego miesiąca. Dzierżawca będzie ponosił koszty za media i utrzymanie dworca autobusowego. Ponadto dzierżawca będzie płacił podatek od nieruchomości według stawek wynikających z prawa miejscowego.

**Część jawna przetargu (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 6 maja 2019 r. o godz. 10<sup>00</sup> w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, I p. pok. 64.**

### Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

– złożenie do dnia 30 kwietnia 2019 r., do godz. 15<sup>30</sup>, pisemnej oferty z załącznikami w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg na dzierżawę nieruchomości zabudowanej, położonej w Sanoku przy ul. Lipińskiego, obręb Posada, przeznaczonej na prowadzenie dworca autobusowego”, w Urzędzie Miasta w Sanoku przy ul. Rynek 1, pok. nr 1 (Biuro Obsługi Klienta), zgodnie z regulaminem i warunkami przetargu.

- Oferta przetargowa, sporządzona w formie pisemnej w języku polskim, winna zawierać:
  - dokładne oznaczenie oferenta z imieniem, nazwiskiem i adresem/nazwą lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot, numerem REGON, NIP, PESEL, oraz numerem wpisu do ewidencji działalności gospodarczej/ Krajowego Rejestru Sądowego.
  - datę sporządzenia oferty
  - oferowaną cenę – czynsz dzierżawny,
  - aktualny odpis z właściwego rejestru (Krajowy Rejestr Sądowy lub Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej),
  - w przypadku firmy stosowne pełnomocnictwa do jej reprezentowania,
  - oświadczenie, że oferent zapoznał się z regulaminem i warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
  - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości oraz, że nie zgłasza z tego tytułu żadnych zastrzeżeń,
  - polisę ubezpieczeniową OC,
  - oświadczenie o niezaleganiu z podatkami – Urząd Skarbowy i składkami ZUS,
  - oświadczenie o posiadaniu potencjału ekonomicznego i technicznego do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na zarządzaniu i administrowaniu obiektem dworcowym,
  - oświadczenie, że oferent znajduje się w sytuacji finansowej zapewniającej wywiązywanie się z warunków dzierżawy, dysponuje możliwościami techniczno-organizacyjnymi odpowiadającymi skali przedsięwzięcia.
- Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
- W toku badania i oceny ofert Wydzierżawiający może żądać od oferentów wyjaśnień dotyczących treści złożonych ofert.
- Osoba ustalona jako dzierżawca nieruchomości zostanie zawiadomiona o miejscu i terminie zawarcia umowy dzierżawy najpóźniej w ciągu 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Burmistrz Miasta Sanoka zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, a także zamknięcia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym jego etapie. Burmistrz Miasta Sanoka zastrzega sobie prawo do zmiany warunków zawartych w Ogłoszeniu i Regulaminie Przetargu, bez podania przyczyn, na każdym jego etapie.

Dodatkowe informacje o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu można uzyskać w godzinach pracy urzędu:

- w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1 (pokój nr 50), tel. (013) 46 52 839, e-mail: wgp@um.sanok.pl
- w Wydziale Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1 (pokój nr 7), tel. (013) 46 52 833, e-mail: wri@um.sanok.pl

Ogłoszenie oraz pełna treść regulaminu przetargu wraz z załącznikami informacyjnymi znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Sanoka [www.bip.um.sanok.pl](http://www.bip.um.sanok.pl) (zakładka „Zamówienia publiczne i przetargi”).

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **05.04.2019 r. do dnia 26.04.2019 r.**, zostaną wywieszane do publicznego wglądu wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Przedmiotowe wykazy obejmują:

- Nieruchomość gruntową położoną w Sanoku, obręb Śródmieście, przy ul. Podgórze, oznaczoną jako działka nr 1169/1 o pow. 0,0601 ha - sprzedaż w drodze przetargu.
- Nieruchomość gruntową położoną w Sanoku, obręb Dąbrówka, w rejonie ul. Okulickiego, oznaczoną jako działka nr 717/5 o pow. 0,0277 ha - sprzedaż w drodze przetargu.



## UNIHOKEJ

## Ekstraliga

# Zwycięski dublet w Babimoście

Skoro nie udało się powtórzyć sukcesu sprzed roku, czyli awansu do superfinału, to jest przynajmniej poprawa wyniku z debiutanckiego sezonu, jakim było 7. miejsce. Walkę z Fenomenem Babimost drużyna Wilków rozstrzygnęła w dwóch meczach i za trzy tygodnie zakończy rozgrywki pojedynkiem o 5. pozycję z ILO UKS Floorball Gorzów Wielkopolski.

## TRAVELPL WILKI SANOK – FENOMEN BABIMOST 7-3 (4-2, 2-1, 1-0)

**Bramki:** Januszczak 2 (5, 43), Kot 2 (6, 38), Ambicki (4), Sujkowski (8), Zacharski (40) – Korpan (9), samobójca (14), Kuhnke (23).

**TravelPL Wilki:** Cęgiel, Bryndza – Zacharski, Ambicki, T. Sokołowski, P. Sokołowski, Sujkowski, Januszczak, Kot, Pisula, Zajdel, Skrabalak.

**Piorunujący początek, potem rozluźnienie, ale i skuteczna riposta na trzy gole rywali. Pierwszy mecz „Wataha” wygrała pewnie i wysoko.**



Drużyna Wilków (na czerwono) zakończy sezon pod koniec kwietnia meczem o 5. miejsce

Wilki musiały pościć w drodze do Babimostu, bo zaraz po pierwszym gwizdku sędziego nastąpił atak niczym wygodniawej watahy na bezbronną zdobywcę. Po zaledwie 7 minutach zawodnicy Adama Dmitrzaka prowadzili... 4-0! Wynik otworzył Michał Ambicki, a kolejne bramki zdobyli Dominik Januszczak, Przemysław Kot i – podczas gry w osłabieniu – Jakub Sujkowski. Po szybkim „napelnieniu żołądka” zwykle przychodzi błoga drzemka, co wykorzystali rywale, zmniejszając dystans po trafieniach Dawida Korpana i samobójczym.

Gdy na początku drugiej trzecji Fenomen złapał kontakt bramkowy po gołu Dawida Kuhnke, zaczęło się robić nieciekawie. Czyżby błyskawicznie zbudowana przewaga miała stopnieć do zera? W tym momencie nasi inihokeiści zwarli szyki, wracając do dobrej gry. Tuż przed drugą przerwą golkipera miejscowych pokonali Kot i Mariusz Zacharski, a na początku ostatniej odsłony wynik ustalił Januszczak.

W trzeciej trzeciej ekipa z Babimostu wróciła do gry za sprawą Krystiana Ochoty, który ustrzelił hat-tricka. Jego gole poprzedziła bramka Januszczaka na 5-3, a ponowne prowadzenie objęliśmy w 57. min za sprawą Sujkowskiego. Wydawało się, że Wilki utrzymają rezultat, ale trzeciego gola Ochota zdobył... 19 sekund przed końcem. Na szczęście w dogrywce reprezentacyjną klasę potwierdził „Suja”, zadając decydujący cios.

## FENOMEN BABIMOST – TRAVELPL WILKI SANOK 6-7 d. (3-1, 0-3, 3-2; d. 0:1)

**Bramki:** Ochota 3 (46, 56, 60), Książ 2 (13, 16), Kuhnke (9) – Ambicki 2 (15, 29), T. Sokołowski 2 (21, 28), Sujkowski 2 (57, 62), Januszczak (42).

**TravelPL Wilki:** Cęgiel – Zacharski, Ambicki, T. Sokołowski, P. Sokołowski, Sujkowski, Januszczak, Kot, Pisula, Zajdel, Skrabalak.

**Zacięty rewanż, w którym Wilki prowadziły już 5-3, ale rywale wyrównali tuż przed końcem. Ostatnie słowo należało jednak do naszych unihokeistów, a zwycięskiego gola zdobył Sujkowski.**

Miejscowi odrobili lekcję z pierwszego spotkania, od początku grając czujnie, by w połowie pierwszej trzecji mocno zaatakować. Najpierw trafił Kuhnke, potem dwukrotnie Jacek Książ, choć jego gole prze-

dzieliła bramka Ambickiego. Widząc, że przeciwnik jest bardzo zmotywowany, po przerwie „Wataha” z nawiązką odrobiła straty po dwóch trafieniach Tomasza Sokołowskiego i kolejnym Ambickiego.

## Liga sanocka

## Wilki i Niedźwiedzie znów zagrają w finale?

**Pierwsze półfinały za nami. Wiele wskazuje na to, że w decydujących meczach trzeci rok z rzędu powalczą Wilki z Niedźwiedziami. „Młoda Wataha” po karnych ograła PWSZ, a „Miśki” pewnie pokonały Meblues Floorball Legends. Walkę o 5. miejsce świetnie rozpoczął Pass, dwucyfrowo gromiąc Foresta.**

Pojedynek Wilków z uczelnianym zespołem okazał się niezwykle zacięty. „Wataha” długo prowadziła, w pewnym momencie tak jak dzień wcześniej w ekstralidze 5-3, jednak „Studenti” nie poddawali się, doprowadzając do remisu. Serię karnych lepiej rozpoczęła PWSZ, ale potem wyszło większe doświadczenie obrońców tytułu. Decydującą próbę wykorzystał Jakub Sujkowski.

Łatwiej wygrały najlepsze w sezonie zasadniczym Niedźwiedzie, choć do przerwy trwała zacięta walka, MFL nawet pro-

wadziło 2-1. Potem aktualni wicemistrzowie SLU odpowiednio podkręcili tempo, a do zwycięstwa poprowadził ich Hubert Popiel, autor hat-tricka. Mecz rewanżowy już w najbliższy poniedziałek. Walka o finał toczy się do dwóch wygranych.

Pierwsze spotkanie drużyn walczących o 5. pozycję bez historii, Pass nie da szans Forestowi. Dwucyfrowy wynik to głównie zasługa Jakuba Sołowskiego i Marcina Szczudlika, którzy zdobyli połowę bramek. Honor pokonanych uratował Damian Hydzik.



„Młoda Wataha” pokonała AZS PWSZ dopiero po karnych

**Półfinały:**

**AZS PWSZ – IWONICZANKA WILKI II 5-6 k. (2-3, k. 3:4)**  
Bramki: Ziemba 2, Wolanin, Ginda, Kobylarski – Zajdel 2, P. Sokołowski, Sujkowski, Januszczak. Karne: Kobylarski 2, Ginda – Januszczak 2, Sujkowski 2.

**INTERQ NIEDŹWIEDZIE – MFL 8-4 (4-3)**

Bramki: Popiel 3, Ambicki 2, Bielec, Miccoli, Brukwicki – Dorotniak, Chmura, Kamiński, Dułęba.

Mecz o 5. miejsce:

**PASS – FOREST 10-1 (6-0)**

Bramki: Sołowski 3, Szczudlik 2, Rudy, Sośnicki, Żebrak, Wolfram, Dębicki – Hydzik.

## SIATKÓWKA

## Liga sanocka

## TSV odrabia zaległości

Drużyna TSV wygrała dwa zaległe mecze i zgodnie z naszymi przewidywaniami zaczyna ścigać prowadzące w tabeli Vivio Brzoźów. W najciekawszym pojedynku 10. kolejki lider po tie-breaku pokonał ekipę Belfrów.

To była jedyna trzyszetówka, bo w pozostałych meczach faworyci zwyciężali do zera. Komplety punktów zgarnęły: GOK Later Rymanów, PWSZ, Mansard i Lutcza, kosztem odpowiednio Leśników Lesko, Volley Poexim Izdebki, Polskiego Związku Głuchych i TS Bukowsko.

Natomiast TSV w zaległych spotkaniach pewnie ograło Lutczę i GOK Later. Dzięki temu klubowa młodzież na 3 pkt zbliżyła się do prowadzącego Vivio, a przy tym ma mecz rozegrany mniej, więc wkrótce bilans może być identyczny. Dalsza walka zapiada się bardzo ciekawie.

## BELFRY – VIVIO BRZOŹÓW 1:2

**GOK LATER RYMANÓW – LEŚNICZY LESKO 2:0**

**VOLLEY POEXIM IZDEBKI – PWSZ 0:2**

**MANSARD – PZG 2:0**

**LUTCZA – TS BUKOWSKO 2:0**

**TSV – LUTCZA 2:0**

**TSV – GOK LATER RYMANÓW 2:0**



Siatkarze Mansardu okazali się lepsi od drużyny PZG

## Podkarpacka liga młodzieżek

## Blisko finiszu

**W przedostatnim turnieju drużyna Sanoczanki odniosła kolejne dwa zwycięstwa, bez straty seta pokonując UKS 15 Przemyśl i miejscowy Bolesław Rzeszów.**

**UKS 15 PRZEMYŚL – SANOCZANKA SANOK**

**0:2 (-24, -13)**

**BOLESŁAW RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK**

**0:2 (-15, -14)**

Na początku siatkarki Ryszarda Karaczkowskiego napotkały zacięty opór przemyslanek, pierwszą partię wygrywając dopiero na przewagi. Potem poszło już z góry, a kolejne trzy sety, w tym obydwu z gospodyniami, udało się już wygrać szybko i pewnie.

Finałowa seria spotkań już za tydzień, w niedzielę 14 kwietnia. Sanoczanka na własnym boisku zagra z UKS-em Zaleszany i Niwą Niwiska. To drugie spotkanie będzie zarazem bezpośrednim pojedynkiem o końcowe zwycięstwo w grupie B.

## Rejonowy Turniej Igrzysk Młodzieży Szkolnej

## Kolejny awans „dziewiątki”

**Siatkarki SP9 nie zwalniają tempa – tym razem wygrały zawody w Ustrzykach, meldując się w półfinale wojewódzkim.**

W trzech meczach „dziewiątki” straciła tylko jednego seta, konkretnie w otwierającym zmaganiu pojedynku z Dydnia, która też uzyskała awans. Kolejne spotkania nasze dziewczęta

wygrały już gładko, pokonując Manasterzec i gospodynie. Do półfinału wojewódzkiego zespół SP9 przystąpi z handicapem w postaci zaliczonego zwycięstwa nad Dydnia.

**SP9 – DYDNIA 2:1 (12, -22, 4), SP9 – MANASTERZEC 2:0 (19, 10), SP9 – USTRZYKI DOLNE 2:0 (11, 13).**

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## HOKEJ

## Karpacka Liga Juniorów

## Srebro dla Niedźwiadków

Czwarty a zarazem finałowy turniej przez cztery dni rozgrywano w „Arenie”. Mimo zajęcia dopiero 3. miejsca przed własną publicznością, zespół Niedźwiadków w końcowej tabeli awansował na 2. pozycję. Walka o podium trwała jednak do ostatniego meczu, przed którym możliwe były różne scenariusze.



W kończącym turniej meczu z Charkowem nasi juniorzy odnieśli zwycięstwo na wagę 2. miejsca

**Niedźwiadki Sanok – Kryzhynka Kyiv 6-1**

Bramki: Bukowski 3, Dulęba 2, Fus 1.

**Niedźwiadki Sanok – Mładeż Michalovce 2-3**

Bramki: Fus, Dulęba.

**Niedźwiadki Sanok – Gladiators Dunarea Galati 6-2**

Bramki: Fus 2, Dulęba 2, Najsarek, Ginda.

**Niedźwiadki Sanok – Halycké Levy Novojavorivsk 1-2**

Bramka: Miccoli.

**Niedźwiadki Sanok – Podhale Nowy Targ 8-2**

Bramki: Filipek 2, Miccoli, Najsarek, Dulęba, Bukowski, Fus, Ginda.

**Niedźwiadki Sanok – SDYUSSHOR Kharkov 8-3**

Bramki: Bukowski 3, Filipek 2, Kopiec, Fus, Ginda.

**Kryzhynka Kyiv – Halycké Levy Novojavorivsk 0-4, Podhale Nowy Targ – Gladiators Dunarea Galati 3-2 k, SDYUSSHOR Kharkov – Kryzhynka Kyiv 5-1, Halycké Levy Novojavorivsk – Podhale Nowy Targ 5-0, Mładeż Michalovce – SDYUSSHOR Kharkov 4-2, Kryzhynka Kyiv – Mładeż Michalovce 1-4, Podhale Nowy Targ – SDYUSSHOR Kharkov 1-5, Gladiators Dunarea Galati – Kryzhynka Kyiv 1-4, Mładeż Michalovce – Halycké Levy Novojavorivsk 2-4, SDYUSSHOR Kharkov – Gladiators Dunarea Galati 10-1, Gladiators Dunarea Galati – Halycké Levy Novojavorivsk 0-10, Podhale Nowy Targ – HK Mładeż Michalovce 1-3, Halycké Levy Novojavorivsk – SDYUSSHOR Kharkov 0-2, Mładeż Michalovce – Gladiators Dunarea Galati 5-3, Kryzhynka Kyiv – Podhale Nowy Targ 1-2.**

## Mistrzostwa Polski Żaków Starszych

## Kapitałny początek!

Turniej w Katowicach świetnie rozpoczął się dla Niedźwiadków, które w pierwszych meczach grupowych pokonały Legię Warszawa i Sokoły Toruń. Tym samym drużyna Tomasz Słomiana zapewniła sobie awans do strefy medalowej.

**NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – LEGIA WARSZAWA 11-0 (3-0, 6-0, 2-0)**

Bramki: Lisowski 4 (1, 35, 38, 39), K. Stabryła 3 (7, 22, 53), Łańko 2 (6, 52), Górniak (27), Słomiana (38).

Efektowna dwucyfrowka na początek mistrzostw, rywali nie było stać choćby na honorowego gola. Za to nasz zespół co rusz trafiał do ich siatki. Większość bramek zdobyli Krystian Lisowski i Krzysztof Stabryła, dwa gole dodał Oliwier Łańko, a po jednym dołożyli Karol Górniak i Jakub Słomiana.

**SOKOŁY TORUŃ – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 5-7 (0-3, 4-2, 1-2)**

Bramki: K. Stabryła 2 (16, 20), Karnas 2 (22, 41), Sawicki (6), Górniak (35), Słomiana (50).

Dużo trudniejszy pojedynek, choć pierwsza tercja zapowiadała powtórkę – znów było 3-0, tym razem po dwóch golach Stabryły i jednym Adama Sawickiego. Gdy na początku drugiej prowadzenie podwyższył Marcel Karnas, wydawało się, że jest po meczu. Rywale zaczęli jednak odrabianie strat, dwukrotnie doprowadzając do stanu kontaktowego. Na szczęście Niedźwiadki zawsze miały w zanadru skuteczną ripostę, a kolejne bramki zdobyli: Górniak, ponownie Karnas i Słomiana.

## Małopolska Liga Młodzików

## Finisz na 2. miejscu

**UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 1-4 (0-0, 1-2, 0-2)**

Bramki: Sudyka 2 (26, 46), Radwański (31), Mazur (53).

Zwycięstwo w ostatnim meczu sezonu zasadniczego, który Niedźwiadki zakończyły na 2. miejscu w tabeli, kwalifikując się do finałów Mistrzostw Polski.

Pewna wygrana ekipy Michała Radwańskiego, choć niemal do połowy spotkania utrzymywał się wynik bezbramkowy. Potem dwa gole strzelił Jakub Sudyka, a po jednym zdobyli Aleks Radwański i Jan Mazur. W przyszłym tygodniu nasza drużyna jedzie do ukraińskiego Kalusza na finałowy turniej ligi karpackiej, a po świętach zakończy sezon Mistrzostwami Polski w Bytomiu.



Sezon zasadniczy zakończony, czas na finały mistrzostw Polski

## WĘDKARSTWO

## Jeden Piotr na podium

Drugie zawody Spinningowego Grand Prix Okręgu rozegrano na Ropie w Bieczu, gdzie najlepiej z reprezentantów koła nr 1 wypadł Piotr Kucharski, zajmując 3. miejsce.

Punktowała czwórka naszych wędkarzy, wszyscy uplasowali się w pierwszej dziesiątce. Dwóch miało po 4 klenie, ale nieco większe okazały się te Kucharskiego, dzięki czemu uplasował się na 3. pozycji. Lokatę niżej sklasyfikowano Piotra Bałdę. Ponadto 5. był Mirosław Czubski (3 ryby, w tym największa sztuka zawodów), a 6. Andrzej Więckowicz (2). Startował też Jarosław Kozłowski.

Zwycięstwo odniósł Krzysztof Szczygiel z Krosna (7 ryb), obejmując prowadzenie w klasyfikacji z dorobkiem 37 pkt. Miejsce 2. zajmuje Bałda (36), 5. Czubski (29), 7. Więckowicz (24), a 9. Kucharski (18).



Piotr Kucharski łowił najlepiej z naszych zawodników, zajmując 3. miejsce

## WROTKARSTWO

## Rolkarze już jeżdżą

Młodzież MKS MOSiR rozpoczęła nowy sezon. Podopieczni Piotra Bluja pierwsze starty zaliczyli podczas zawodów w Rzeszowie i Kłaju. Jak zwykle nie zabrakło medali. Szczegóły startów naszych rolkarzy w następnym numerze.



Wrotkarze MKS MOSiR podczas zawodów w Rzeszowie

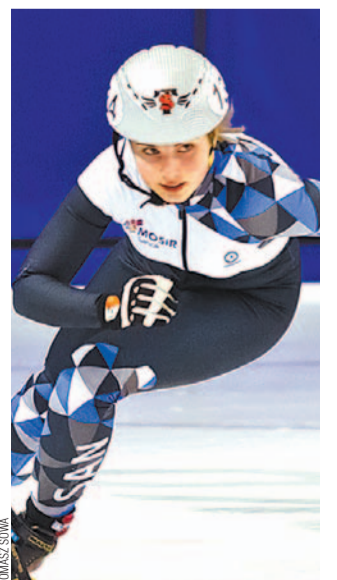
## SHORT-TRACK

## Trzecia w kategorii open

Sezon zakończony. Jego ostatnim akcentem były Mistrzostwa Polski Młodzików i Młodzieżowców, połączone z finałem Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych. Na lodowisku w Gdańsku najlepiej z reprezentantów UKS MOSiR wypadła Emilia Kapalska, 3. w kategorii open.

W rywalizacji OZR nasza łyżwiarka była 3. na 1500 m (czas 2.50,939) oraz 4. na 500 m, co w wieloboju ostatniej rundy zmagani wystarczyło do miejsca na najniższym stopniu podium. W klasyfikacji juniorek E drugą dziesiątkę otworzyła Maja Rocka (m.in. 8. na 222 m). Startowała też juniorka D Zofia Zygmont.

Pozostałe zawodniczki Romana Pawłowskiego i Jana Mazura ścigały się w Mistrzostwach Polski Młodzików. Najwyżej uplasowała się 9. w wieloboju Sandra Sienkiewicz (6. na 777 m i 9. na 1500 m). Jedno miejsce w dziesiątce wywalczyła Emma Mazur, 8. na 500 m. Jeździła też Adrianna Carbone.



Emilia Kapalska

## IV liga podkarpacka

# Cenny punkt na boisku lidera

Po potyczce z przemyską „Barceloną” konkluzja była jedna: gorzej zagrać już się nie da. Piłkarze Ekoballu postanowili udowodnić, że potrafią znacznie lepiej. Od początku zaczęli prowadzić wyrównaną walkę z Wisłoką, przez pierwsze pół godziny dwukrotnie jej zagrażając. Najpierw okazji nie wykorzystał Damian Baran, a potem Dominikowi Pielechowi niewiele zabrakło, by doszedł do dośrodkowania przed niemal pustą bramką. Były to sygnały ostrzegawcze dla gospodarzy, więc ci postanowili mocniej zaatakować w ostatnim kwadransie pierwszej połowy. Wprawdzie w 35. min Piotr Krzanowski nie dał się pokonać, ale chwilę przed przerwą litości już nie było. Po wycofaniu piłki spod linii końcowej Damian Łanucha uderzył z około 12 m, dając liderowi prowadzenie.

W drugiej połowie, nie mając nic do stracenia, drużyna Mateusza Ostrowskiego mocniej postawiła na ofensywę. Na dodatek po godzinie gry nastąpiła podwójna zmiana, na boisku pojawili się Damian Niemczyk i Sebastian Sobolak. Już za moment mógł być remis, ale po zagranii Szymona Słysz i rykoszecie bramkarz wybił piłkę z okienka. Potem to nam dopisało szczęście, gdy centra jednego z rywali wyśladowała na zewnątrz część słupka. W ostatnim kwadransie Stal postawiła wszystko na jedną kartę.

## WISŁOKA DĘBICA – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1-1 (1-0)

**Bramki:** Łanucha (40) – Sobolak (79).

**Ekoball Stal:** Krzanowski – S. Słysz, Adamiak, Kokoć, Wójcik (79. Kuzio) – Jaklik, Femin (60. Niemczyk), Lorenc, Ząbkiewicz, Baran – Pielech (60. Sobolak).

Po fatalnym meczu z Polonią Przemysł wydawało się, że do prowadzącej w tabeli Wisłoki stalowcy pojadą jak na ścięcie, jednak tym razem zaskoczyli pozytywnie. Nasza drużyna wywalczyła cenny punkt na boisku lidera, w końcówce mając nawet szansę na zwycięskiego gola. Oby był to początek dobrej passy.



Stalowcy nie przestraszyli się lidera, zdobywając cenny punkt na jego boisku

Najpierw szansę zmarnował Sobolak, poprawiając się jednak kilka minut później. Po dalekiej interwencji golkiper Wisłoki nie zdążył wrócić do bramki, przełobowany przez „Sobola” po

dograniu Piotra Lorenca. Stalowcy mogli pójść za ciosem, ale w 86. min bramkarz zrehabilitował się za wcześniejszy błąd, broniąc uderzenie rezerwowego Mateusza Kuzio.

W sobotę na „Wierchach” derbowy mecz z Karpatami Krosno. Początek o godz. 16. Liczymy na pierwsze wiosenne zwycięstwo. Obecność kibiców obowiązkowa.

## Turniej młodzików młodszych w Nowej Wsi

### Akademia trzecia

Dość udane zawody dla Akademii Piłkarskiej, która zajęła 3. miejsce. Podopieczni Jakuba Gruszeckiego ustąpili jedynie zespołom z pobliskiego Rzeszowa.

Na turniej akademicy pojechali razem z Orzełkiem Brzozów, bezpośredni mecz zakończył się zwycięstwem AP, która pokonała też Głogów Głogów, był jeszcze remis z Sokolem Sokółów Małopolski. Wyniki te wystarczyły do lokaty na najniższym stopniu podium.

Mecze grane na dwóch boiskach jednocześnie miały charakter bardziej sparingowy. Idealny pomysł na zdobywanie kolejnych szlifów przed rozpoczęciem ligi. Swoje szanse dostali zawodnicy wracający po chorobach lub mniej grający z różnych przyczyn.



**AP SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI 2-0**  
Bramki: Koczera 2.

**AP SANOK – STAL RZESZÓW 1-5**

Bramka: Koczera.

**AP SANOK – SOKÓŁ SOKÓŁÓW MAŁOPOLSKI 0-0**

**AP SANOK – SMS RZESZÓW 0-4**

**AP SANOK – ORZEŁKI BRZOZÓW 4-2**

Bramki: Chudio 2, Koczera, Baraniewicz.

## Turniej Duńczyk Futsal Cup w Świdniku

### Tuż za podium

Zawody rocznika 2010, podczas których zespół Akademii Piłkarskiej grał trochę bez szczęścia, plasując się tuż za podium. Było jednak najważniejsze wyróżnienie indywidualne, bo tytuł MVP otrzymał Jakub Szczurzydło.

Akademicy odnieśli dwa zwycięstwa, w pierwszym meczu pokonując Orleńską Radzyń Podlaski, a potem AP Bronowice, były też remisy z BKS Biłgoraj i Motorem II Lublin. Niestety, aż trzy porażki sprawiły, że nasz zespół zajął tak nieelubiane przez sportowców 4. miejsce.

– Fajny turniej, dużo gry z ciekawymi rywalami. Pokazaliśmy się z dobrej strony. Zwyciężył JKS Jarosław. Ważniejszy od rywalizacji sportowej był jednak charytatywny wymiar imprezy, zorganizowanej dla chorego Mateusza – podkreślił trener Mariusz Sumara.

**AP SANOK – ORLEŃKA RADZYŃ PODLASKI 1-0**

**AP SANOK – BKS BIŁGORAJ 0-0**

**AP SANOK – MOTOR I LUBLIN 1-3**

**AP SANOK – AP BRONOWICE 2-1**

**AP SANOK – MOTOR II LUBLIN 0-0**

**AP SANOK – FA ZAMOŚĆ 0-1**

**AP SANOK – JKS JAROSŁAW 0-3**

## Nowa klasa piłkarska

### Już od września?

Akademia Piłkarska planuje utworzenie klasy futbolowej w jednej ze szkół podstawowych. O pomysł mówiono podczas spotkania w centrum „Wiki”.

Temat zainteresował grupę rodziców, którzy pytali o szczegóły pomysłu. W związku z pozytywnym odbiorem już w najbliższych dniach zostaną rozda-

ne deklaracje chęci podjęcia nauki w klasie sportowej pod patronatem AP. Być może znacznie dłużej od nowego roku szkolnego. Szczegóły wkrótce.

## Inne ligi seniorskie

### Wpadka Gimballa, popis Bukowianki

Trzy tygodnie po IV lidze podkarpackiej sezon wznowiły klasy okręgowa i A. Inauguracji nie będą dobrze wspominać piłkarze Gimballa Tarnawa Dolna, którzy po kwadransie meczu z Iwonką Iwonicz prowadzili 2-0, by ostatecznie zejść z murawy pokonani. Na niższym szczeblu rozgrywkowym z najlepszej strony zaprezentowała się Bukowianka Bukowsko, wysoko wygrywając z Juventusem Poraż.

#### Klasa okręgowa

**Gimball Tarnawa Dolna – Iwonka Iwonicz 2-3 (2-1)**

Bramki: Swalarz (7), Wąchocki (15).

#### Klasa A

**LKS Piarowce – Cosmos Nowotaniec 2-2 (0-2)**

Bramki: Adamski 2 (63, 72) – Szatkowski 2 (17, 39).

**Bukowianka Bukowsko – Juventus Poraż 5-1 (2-1)**

Bramki: Szalajko 2 (3, 65), Świder (2), Zarzyka (75), Pieśczech (85) – Mielnik (4).

**Orzeł Bażanówka – LKS Zarszyn 4-1 (1-0)**

Bramki: Pańko 2 (26, 75), Romerowicz (46), Żebracki (81) – Kłodowski (88).

**Sanbud Długie – Górnik Grabownica 3-2 (2-0)**

Bramki: Pilszak (12), Filar (24), Kucharski (90+6).

**Szarotka Nowosielce – Lotniarz Bezmiechowa 1-0 (0-0)**

Bramka: Kielar (70).

**Sanovia Lesko – Remix Niebieszczy 5-1 (3-0)**

Bramka: Kądziołka (89).

**Szarotka Uherce – Victoria Pakoszówka 3-0 (2-0)**

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

### Trudny początek wiosny

Nieudany start rundy wiosennej – trzy pierwsze mecze Ekoballu i komplet porażek, których doznały drużyny juniorów i trampkarze starsi. Trzeba jednak zaznaczyć, że rywale byli z najwyższej półki, a wszystkie spotkania rozegrano na ich boiskach.



Trampkarze starsi Ekoballu (w niebieskich strojach) musieli uznać wyższość Stali Rzeszów

#### Juniorzy starsi

**STAL STAŁOWA WOLA – EKOBALL SANOK 2-1 (1-0)**

Bramka: Kowalski (81).

Po awansie do najwyższej klasy rozgrywkowej na Podkarpaciu ekoballowcy pokazali, że nie zamierzają być chłopcami do bicia. Minimalna porażka w Stalowej Woli wstydu nie przynosi. W końcówce kontaktowego gola strzelił Mikołaj Kowalski, ale na wyrównanie zabrakło już czasu.

#### Juniorzy młodszy

**STAL STAŁOWA WOLA – EKOBALL SANOK 6-1 (2-0)**

Bramka: Piotrowski (77).

Pierwsza porażka w sezonie i od razu bardzo bolesna. Ale grając z najlepszymi drużynami województwa i na to trzeba być przygotowanym. Przynajmniej udało się zdobyć honorową bramkę, której autorem był Łukasz Piotrowski.

#### Trampkarze starsi

**STAL RZESZÓW – EKOBALL SANOK 4-0 (2-0)**

Pewne zwycięstwo faworyzowanych stalowców, którzy lepiej operowali piłką. Mimo wszystko wynik wydaje się nieco krzywdzący, bo goście mieli okazje strzeleckie, a przynajmniej połowy straconych goli można było uniknąć.

## LEKKOATLETYKA

## Grand Prix Podkarpacia w Biegach Przełajowych

## Srebra dziewcząt, brązy chłopców

Finalowe zawody rozegrano w Mielcu, gdzie 2. miejsca wywalczyły Marlena Kucap z Gimballa Tarnawa Dolna i Martyna Łuszcz z Komunalnych, a 3. jej klubowi koledzy – Krystian Kurzydło, Piotr Mackiewicz i Kacper Kornasiewicz. Oprócz tego ostatniego wszyscy zajęli identyczne lokaty w klasyfikacjach końcowych.



Biegacze Komunalnych w komplecie. Od lewej: Helena Matyjasik, Martyna Łuszcz, Julian Haudek, Krystian Kurzydło, Kacper Kornasiewicz i Piotr Mackiewicz

**Dzieci młodsze:** 2. Kucap, 5. Matyjasik; 8. Janicki, 9. Kiełtyka, 12. Zarzyczny, 14. Borkowski, 15. Koszut, 32. Proćko, 46. Grzegorz Makoś (Gimball). **Dzieci starsze:** 22. Oliwia Tomkowicz (Komunalni), 29. Wołk, 30. Julia Koszut (Gimball). **Młodzicy:** 2. Łuszcz, 20. Maja Kucap, 23. Sara Dejena (Komunalni), 25. Marlena Zarzyczny (Gimball); 7. Kornasiewicz, 10. Adam Mackiewicz (Gimball). **Juniorzy młodszy:** 3. Mackiewicz. **Juniorzy:** 3. Kurzydło, 6. Haudek.

Mistrzostwa Polski Mundurowych w Biegach Przełajowych  
Medal Bożeny Zapołoch

Walkę o medale rozegrano podczas IV Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Zręcinie. Wśród kobiet tytuł wicemistrzowski wywalczyła Bożena Zapołoch z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Generalnie w wyścigu na 8 km naszej zawodniczce przypadło 8. miejsce w stawce 40 pań. Nasz powiat reprezentowali także Weronika Wolf i Justyna Martowicz oraz Bohdan Fedak, Andrzej Kukier i Krystian Pietrzakiewicz. W osobnej kategorii służb mundurowych Zapołoch wywalczyła srebro

z czasem 45.45,17. Natomiast Wolf (3 Podkarpacka Brygada Obrony) sklasyfikowana została na 5. pozycji.

– Świetny bieg, do tego wynik sprzed roku poprawiłam o prawie 5 minut. No i efekt taki, że wtedy byłam tuż za podium, a teraz mam tytuł wicemistrzowski – powiedziała Zapołoch.



Bożena Zapołoch (z lewej) i Weronika Wolf miały powody do radości

## Akademię Mistrzostwa Województwa w Biegach Przełajowych

## Dobry start studentek PWSZ

Indywidualnie najlepiej wypadła Katarzyna Łagoźny, zajmując 8. miejsce. Na dalszych pozycjach uplasowały się (w kolejności wywalczonej lokaty): Diana Kozdraś, Marlena Budzisz, Patrycja Wojtoń i Paula Szymula. Wyniki trzech najlepszych zawodniczek liczone do „drużynówki”, dzięki czemu ekipie PWSZ przypadł najniższy stopień podium, za zespołami rzeszowskimi – Uniwersytetem i Politechniką. Natomiast nasz męski skład (Dariusz Wethacz, Jakub Dymnicki i Mateusz Mazur – wszyscy w drugiej dziesiątce) zajął 4. miejsce. Startowali jeszcze: Mariusz Wethacz, Wojciech Pajestka, Bartłomiej Mazurkiewicz i Wojciech Gołąbek.



Zawodniczki PWSZ. Od lewej: Patrycja Wojtoń, Katarzyna Łagoźny, Diana Kozdraś, Marlena Budzisz i Paula Szymula.

Z zawodów w Krośnie reprezentanci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej przywieźli jeden brązowy medal, który nasze studentki wywalczyły drużynowo.

W kategorii dzieci młodszych wyścigi rozgrywano na 800 m. Kucap finiszowała jako 2. z czasem 1.43. Na pozycji 6. sklasyfikowano Helenę Matyjasik z Komunalnych. Wśród chłopców czołową dziesiątkę zamknął Bartłomiej Zarzyczny. Startowali też Szymon Janicki, Dominik Kiełtyka, Oliwer Proćko i Piotr Borkowski, podobnie jak i Martyna Wołk (wszyscy Gimball) w kat. dzieci starszych.

Młodzicy Komunalnych wywalczyli dwie medalowe lokaty. Wyścig dziewcząt na 1500 m Łuszcz zakończyła 2. z wynikiem 5.22, znów mając tylko sekundę straty do zwyciężczyni. Dalszą pozycję zajęła Maja Kucap z Gimballa. Chłopcy biegli na 2 km, a jako 3. linię mety pokonał Kornasiewicz. Jego rezultat – 7.15.

Juniorzy też ścigali się na 2 km. W tych kategoriach dwójka zawodników Ryszarda Długosza zajęła miejsca na najniższym stopniu podium – Piotr Mackiewicz (6.38) w młodszej grupie i Krystian Kurzydło (6.16) w starszej, gdzie ponadto 6. był Julian Haudek.

W klasyfikacjach końcowych przełajowego GP Podkarpacia mieliśmy cztery medalowe pozycje – 2. miejsca wywalczyły Marlena Kucap i Łuszcz, a 3. Mackiewicz i Kurzydło. Obok wykaz wszystkich lokat.

## KARATE

## Grand Prix Świata

## Udany powrót do Tokio

Pierwszy od ponad 4 lat start Anny Czaban, brązowej medalistki mistrzostw świata z 2014 roku, gdy walczyła jeszcze pod panięńskim nazwiskiem Kędra. To był udany powrót do Tokio, bo wychowanka Sanockiego Klubu Karate, obecnie reprezentująca UKS Kyokushin Kumite Niebieszczany, znów stanęła na najniższym stopniu podium.



Anna Czaban (z lewej) udanie walczyła podczas turnieju w Tokio

Była podopieczna trenera Henryka Orzechowskiego, którą obecnie szkoli mąż Janusz Czaban, wystartowała w kategorii wagowej powyżej 65 kilogramów. W pierwszych dwóch pojedynkach pokonała na punkty rywalki z Kazachstanu i Estonii, uzyskując awans do półfinału. Niestety, w walce o finał przyszło jej uznać wyższość Japonki, która następnie odniosła turniejowe zwycięstwo.

– Poziom turnieju był z pewnością wyższy, niż wtedy, gdy zdobywałam brązowy medal mistrzostw świata. Choćby z tego względu, że tym razem startowali karatecy z różnych organizacji. Zdecydowanie

dominowali jednak gospodarze, potwierdzając, że w karate są potęgą. Japonia wygrała wszystkie kategorie, a dla Europy były tylko trzy medale, w tym mój – podkreśliła Anna Czaban, której przygotowania do startu w Tokio trwały dwa miesiące.

**UKS Karate Kyokushin Kumite Niebieszczany dziękuje sponsorom:**

**PPHU Dziecko, Do-Met, FH M&J, Poglesz i Trans-Sprzet – za wsparcie wyjazdu Anny Czaban do Tokio.**

## V Puchar Podkarpacia

## Podwójne podium SKK

Turniej w Jasle okazał się udany dla dwóch zawodników Sanockiego Klubu Karate, bo Norbert Starejki i Maciej Sachajdak wrócili z brązowymi medalami.



Maciej Sachajdak (drugi z prawej) zdobył brązowy medal

## Półmaraton Warszawski

## Dwóch poniżej 1,5 godziny

W stolicy ścigało się kilkanaście naszych długodystansowców, z których połowę królewskiego dystansu najszybciej przebiegł Piotr Dydio.

Zawodnik Pid-Mill Team finiszował z czasem 1:29.14, zajmując 18. miejsce w kat. M50. Wynik poniżej 1,5 godziny uzyskał również Paweł Smoliński (Zaporowy Maraton Team) – 1:29.48. W Warszawie wystartowali też Katarzyna Łagoźny i Piotr Kita.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Dla Starejkiego był to dopiero debiut, tym bardziej udany, że przypadło mu 3. miejsce w kumite młodzików do 45 kg. Natomiast Sachajdak stanął na najniższym stopniu podium juniorskiej kat. do 65 kg. O pechu może natomiast mówić Amelia Jadczyzna,

której zaledwie pół punktu zabrakło, by wejść do finału konkurencji kata; tylko przez brak okrzyku w odpowiednim miejscu, bo cały układ wykonała bezbłędnie. Startował także Krzysztof Rycyk z UKS Karate Kyokushin Kumite Niebieszczany.

## SDK

## KINO

## Władcy przygód. Stąd do Oblivio

Czas trwania: 101 min.  
Produkcja: Polska, 2019  
Gatunek: akcja / przygodowy  
Dystrybutor filmu: Mówi Serwis  
Reżyseria: Tomasz Szafranski  
Obsada: Maciej Makowski, Szymon Radziemiński, Weronika Kaczmarczyk, Mikołaj Grabowski  
05.04.2019 godz. 16.00  
06.04.2019 godz. 15.00  
07.04.2019 godz. 15.00  
08.04.2019 godz. 16.30  
09.04.2019 godz. 16.30  
10.04.2019 godz. 16.30  
11.04.2019 godz. 16.30

## Wspomnienie lata

Czas trwania: 87 min.  
Produkcja: Polska, 2019  
Gatunek: obyczajowy  
Dystrybutor filmu: Silesia Film  
Reżyseria: Adam Guziński  
Obsada: Max Jastrzębski, Urszula Grabowska, Robert Więckiewicz  
08.04.2019 godz. 18.45  
09.04.2019 godz. 18.45  
10.04.2019 godz. 18.45  
11.04.2019 godz. 18.45

## KURIER

Czas trwania: 100 min.  
Produkcja: Polska, 2019  
Gatunek: dramat wojenny  
Dystrybutor filmu: Kino Świat  
Reżyseria: Władysław Pasikowski  
Obsada: Philippe Tłokiński, Patrycja Volny, Julie Engelbrecht  
01.04.2019 godz. 17.00  
02.04.2019 godz. 17.00  
03.04.2019 godz. 19.15  
04.04.2019 godz. 19.15  
05.04.2019 godz. 18.00  
06.04.2019 godz. 17.00  
07.04.2019 godz. 17.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 5 kwietnia o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytanie, dotyczące bieżącego numeru, przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.



**VII NIEDZIELA PALMOWA**  
**14 kwietnia 2019 r.**  
**MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO**  
**Rynek Galicyjski**  
**SANOK**

**I 1.30 - zbiórka uczestników konkursu NA NAJPIĘKNIEJSZĄ PALMĘ WIELKANOCNĄ (współczesną i tradycyjną)**

**I 2.00 - PROCESJA ORSZAKU Z PALMAMI z udziałem grupy teatralnej II LO (do kościoła z Bączala pw. św. Mikołaja) MSZA ŚWIĘTA**

**I 3.00 - koncert GÓRNICZEJ ORKIESTRY DĘTEJ SANOCKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO GÓRNICTWA NAFTOWEGO I GAZOWNICTWA SA**

**I 3.30 - RYNEK GALICYJSKI - ogłoszenie wyników konkursu na NAJPIĘKNIEJSZĄ PALMĘ WIELKANOCNĄ wręczenie nagród**

serdecznie zapraszamy

**STOISKA Z WYROBAMI RZEMIOSŁA TRADYCYJNEGO I ARTYSTYCZNEGO**

**MALOWANIE WIELKIEJ PISANKI z instruktorem MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY**

**WARSZTATY MALOWANIA I KRASZENIA PISANEK - BUDYNEK EDUKACYJNY (różne techniki)**

**POTRAWY WIELKANOCNE - STOISKA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH I CIS**

**KONKURS DLA DZIECI: CO WIEMY O WIELKANOCY? (każdy uczestnik dostaje upominek)**

wstęp wolny

## ZARZYŃAN

## XVI Wystawa Wielkanocna

7 kwietnia o godz. 14.00 w Domu Kultury Posada Zarszyńska odbędzie się XVI Wystawa Wielkanocna. Szczegółowych informacji udziela Referat Kultury Sportu i Promocji Gminy (tel. 13 46 71 001).

## ODK PUCHATEK

## Puchatkowy Turniej Szachowy

6 kwietnia w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek odbędzie się turniej szachowy dla mieszkańców Sanoka i powiatu sanockiego. Szachiści rozpoczną zmagania o godz. 9.00. Dla najlepszych przewidziano nagrody rzeczowe.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko oraz Bieszczadzki Dom Kultury zapraszają na

**I LEŚKI Jarmark WIELKANOCNY**

12-13 kwietnia 2019  
Godz. 9:00 - 18:00  
Plac Pułaskiego

Ponadto w sobotę (13.04.)  
12:30 - rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą palmę oraz elasto wielkanocne  
13:00 - życzenia wielkanocne Burmistrza

## BWA

## „Przestrzenie”

Wystawę prac Roberta Motelskiego w BWA Galerii Sanockiej można oglądać do 30 kwietnia.

**Międzynarodowa Wiosna Akordeonowa „Sanok 2019”**  
11 - 13 kwietnia 2019  
pod Patronatem Burmistrza Miasta Sanoka Tomasza Matuszewskiego

**Organizatorzy:**

Paristowska Szkoła Muzyczna I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku  
Sanockie Towarzystwo Muzyczne  
Społeczna Szkoła Muzyczna II st. w Sanoku

**Partner:**  
Starostwo Powiatowe w Sanoku

**Program koncertów:**

**11.04.2019 godz. 18:00** Koncert Inauguracyjny  
- Server Abkerimov - akordeon  
- Bartosz Głowacki - akordeon, Orkiestra Kameralna PSM I i II st. w Sanoku pod dyrekcją Elżbiety Przystasz

**12.04.2019 godz. 18:00** Koncert Kameralny  
- Duet Gajda - Seweryn Gajda (akordeon) i Małgorzata Gajda (skrzypce, śpiew)  
- Michał Matuszewski (śpiew, akordeon)  
- Duet akordeonowy: Maciej Zimka - Wiesław Ochwat

**13.04.2019** Koncert Galowy  
- Krzysztof Polnik - akordeon  
- Lubelski Kwintet „Tanguillo”: Elwira Śliwkiewicz-Cisak - akordeon  
- Dariusz Drzazga - skrzypce, Jakub Niedoborek - gitara, Piotr Chilimoniuk - fortepian, Urszula Czerniak - kontrabas

Wszystkie koncerty odbędą się w Sali Koncertowej PSM I i II st. w Sanoku, ul. Podgórze 25  
9 - 13.04.2019 Warsztaty akordeonowe

Główni Sponsorzy:  
Gmina Miasta Sanoka, PGNiG S.A. Oddział w Sanoku, Bolesław Szybiś - Herb Sp. z o.o., Rubber Company S.A.

Sponsorzy: Pass Polska, Testmer O. Sanok, Automet Józef Leśniak, ADR Zagórz.

Foto - Video Sanok Piotr Kobialka, Dom Sportowca Bionie, Echo-Media Piotr Zakrzewski

Patronat Medialny: TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, Gazeta Codzienna Nowiny, Tygodnik Sanocki, Portal eSanok.pl, Tygodnik Nowe Poickarpacie

## ODK GAGATEK

## Konkurs wokalny

Osiedlowy Dom Kultury Gagatek zachęca dzieci szkół podstawowych i gimnazjalistów do wzięcia udziału w konkursie wokalnym „ZAŚPIEWAJ!”. Impreza odbędzie się 26 kwietnia. Organizator czeka na zgłoszenia do 10 kwietnia. Szczegółowe informacje i regulamin na stronie internetowej ODK Gagatek.

## Pani K



6 kwietnia w Klubie Pani K wystąpi MERY SPOLSKY. Początek koncertu godz. 21.00. Bilety w przedsprzedaży w cenie 25 PLN dostępne do kupienia w klubie (35 zł w dniu koncertu). Wstęp dla osób powyżej 16 roku życia.

Gminny Ośrodek Kultury w Besku i Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Beskiej zapraszają na wystawę skamieniałości połączoną z seminarium

**„SKAMIENIAŁY ŚWIAT”**  
na wystawie fragmenty swoich kolekcji zaprezentują:

- Albin Jamróż- kolekcjoner z Rzeszowa
- Robert Szybiak- Muzeum Skamieniałości i Mineralów w Dubiecku
- Grzegorz Salwa- kolekcjoner
- Witold Knurek- kolekcjoner z Beska
- Damian Smoleń- kolekcjoner z Beska

Na wystawie zaprezentowany będzie po raz pierwszy unikatowy okaz szczątków ptaka, *Laurillardia smoleni*, sprzed 30 milionów lat.

**13 kwietnia 2019**  
**Beskie Centrum Dziedzictwa**  
**Wystawa od godz. 15:00**  
**Seminarium godz. 17:00**

Prelekcje:

- Prof. dr hab. Zbigniew M. Bocheński: "Szczątki ptaków z oligocenu Polski: stan (nie)poznania"
- Albin Jamróż: "Ptaki kopalne i współczesne"
- Marcin Paldyna: "Skamieniałość z warstw krosnieńskich oligocenu (Besko)"